

# LESZCZYNA

## *Corylus avellana*

**Wstęp. Eksplicacja:** Nazwy. Hiperonim. Kompleksy i kolekcje. Opozycje. Wygląd. Właściwości. Czynności. Czas kwitnienia. Lokalizacja. Lokalizator. Obiekt. Świącenie. Zastosowania praktyczne, obrzędowe i magiczne, lecznicze. Przepowiednie i wróżby. Ekwiwalencje. Symbolika.

**Dokumentacja:** Zagadki. Przysłowia. Przepowiednie. Zamówienia. Zaklęcia magiczne. Pieśni dożynkowe. Oracje weselne. Pieśni i przyśpiewki weselne. Pieśni i przyśpiewki zalotne i miłosne. Pieśni i przyśpiewki stanowe i rodzinne. Pieśni sieroce. Pieśni żołnierskie i rekruckie. Pieśni żartobliwe. Pieśni biesiadne. Pieśni nabożne. Piosenki dziecięce. Kołysanki. Ballady. Legendy, podania i opowieści ajtiologiczne. Opowieści wierzeniowe. Anegdota. Relacje potoczne. Pisana poezja chłopska. **Bibliografia.**

Leszczyna jest wysokim, gęstym, zielonym krzewem o małych, okrytych twardą łupiną, bardzo smacznych owocach (orzechach laskowych), chętnie jadanych przez ludzi i zwierzęta. W ludowych wierzeniach, w legendach ajtiologicznych i w relacjach potocznych leszczyna, która udzieliła schronienia uciekającej przed pogonią Heroda Świętej Rodzinie (i w którą, w nagrodę za to, nie biją pioruny), przeciwstawiana jest osice, która ciągle drży i w którą uderzają pioruny. W związku z powyższym gałęzie leszczyny umieszczano na dachach, wieszano pod strzechami domów, chlewów i stodół – z intencją ochrony przed piorunami.

Święcona w Niedzielę Palmową, na Zielone Świątki, w Boże Ciało oraz w dniu Matki Boskiej Zielnej leszczyna miała mieć pozytywny wpływ na wzrost i urodzaj innych roślin, z tego powodu jej gałęzie zatykano dawniej w zboże, w zagony z warzywami i lnem (również w celu ochrony przed szkodnikami i gradem); podczas pierwszego wiosennego wypasu gałązką leszczyny poganiano bydło – aby się „lepiej darzyło”.

Krzyżyki z leszczyny, wetknięte w cztery rogi pola, miały zabezpieczać je przed szkodami wyrządzanymi przez planetników, którzy w ludowej wizji świata mieli moc sprowadzania gradu. W ludowych wyobrażeniach leszczyna chroni przed złem, diabłem, czarownicą; ma właściwości magiczne, a pręt (gałąź) z leszczynowego krzewu uchodzi za różdżkę czarodziejską. Poprzez tarcie o siebie dwóch kawałków suchej leszczyny rozpalano ogień.

W folklorze pieśniowym leszczyna tworzy przestrzeń miłości: przez leszczynę chłopiec przemierza *drogę do dziewczyny*, w leszczynie dziewczyna ukrywa się przed chłopakiem, niekiedy odrzucony chłopak chce *wyciąć siekiereczką drobną leszczyneczkę*, aby posiadać dziewczynę, wreszcie gęsta leszczyna jest miejscem, w którym dochodzi do miłosnego zbliżenia dziewczyny i chłopaka.

W pieśniach weselnych, zalotnych i miłosnych leszczyna jest symbolem dziewczyny; w konstrukcjach paralelnych *leszczyna szumi* – dziewczyna *placze*, gdy wychodzi za mąż, zostawia ją chłopak, *kochanka nie ma* lub *dostaje starego męża*. Leszczyna jest najczęściej obiektem działań panny, która *chodzi po sadeczku, polewa/*

*opatruje/prosi suchą leszczyneczkę, aby się prędko rozwiła / zielony listek puściła* (bo dopiero wówczas ma wrócić do dziewczyny ukochany).

Okazjonalnie w ludowych erotykach rosnące na leszczynie orzechy laskowe (kojarzone zwykle z mężczyzną i męskimi genitaliami) symbolizują cnotę dziewczyny.

Drewno leszczyny służyło do wyrobu sprzętów gospodarskich i przedmiotów codziennego użytku; kora, liście, gałęzie, kwiaty i orzechy były powszechnie stosowane w ludowym leczeniu.

W kulturze śródziemnomorskiej leszczyna była jednym z atrybutów greckiej bogini Ziemi – Rei Kow Lek 274. Laseczkę z leszczyny, posiadającą cudowną właściwość uśmierzenia sporów i godzenia nieprzyjaciół, otrzymał od Apollona Hermes – gdy boski posłaniec rzucił ją między dwa walczące ze sobą węże, natychmiast „przystały się gryźć i zgodnie oplotły się dokoła laski, nachylając ku sobie głowy” Parandowski 1992, s. 80; tak powstał kaduceusz, atrybut Hermesa.

W Grecji i Rzymie orszakowi weselnemu towarzyszyli chłopcy niosący zapalone pochodnie z gałęzi leszczynowych – miało to zapewnić młodej parze szczęście Kow Lek 275. Spartanie uderzali swoje dzieci leszczynowymi witkami, aby rosły Giey Mit 220.

W tradycji judeochrześcijańskiej leszczynowa różdżka, wykorzystywana przez radiestetów do poszukiwania podziemnych wód, może być kojarzona z biblijną laską, którą Mojżesz uderzył w skałę, a wtedy wytrysnęła z niej woda – prawdopodobnie z tej przyczyny leszczynową różdżkę nazywa się „różdżką Mojżesza” Kow Lek 275.

Według chrześcijańskich legend apokryficznych, funkcjonujących w różnych kręgach kulturowych, leszczyna jest krzewem uświęconym, bo udzieliła schronienia Matce Boskiej uciekającej z Jezusem przed żołnierzami Heroda Wört Hoff 4/1532, Slav Tol 3/110, Agapkina 2019, s. 134. Legendy te funkcjonują na obszarze kultury germańskiej, słowiańskiej Mosz Kul 2/329 oraz na Litwie Zow Bib 265.

W kulturze anglosaskiej związanej z bóstwem leszczynę uważano za świętą i otaczano ochroną. Za pomocą leszczynowej laski św. Patryk, bohater i patron Irlandii, miał wygonić do morza węże, wyzwalając tym samym kosmiczne wody i inicjując cykl vegetacyjny. Być może z tego powodu w Irlandii ścięcie leszczyny było przestępstwem, za które groziła nawet kara śmierci. W Anglii wiązaną z płodnością leszczynę niósł w ręku chłopak prowadzący orszak weselny Kow Lek 274–275.

W kulturze germańskiej leszczyna poświęcona była bogom burzy i piorunów Kow Lek 274, Giey Mit 220 – germańskiemu Donarowi oraz nordyckiemu Thorowi Wört Hoff 4/1531–1532. Dawni Germanie wierzyli, że krzew ten chroni przed burzą, z tego też powodu podczas burzy leszczynowe gałęzie wystawiano za okno, wtykano między belki chaty lub zatykano na dachu. Leszczyna miała też chronić zasiewy przed gradem. W Górnej Frankonii w dniu poprzedzającym Boże Ciało leszczynowe gałęzie zatykano w zboże z intencją, aby grad nie zniszczył zbiorów Wört Hoff 4/1533. Wiązana ze światem chtonicznym, miała mieć moc zwalczania węży i ochrony przed nimi, np. w regionie bawarsko-szwabskim sądzono, że ten, kto spotka na drodze żmiję zygzakowatą, powinien rzucić w jej kierunku liść leszczynowy, a wtedy nie będzie goniony przez nią. Te szczególne właściwości krzewu tłumaczy schrytynizowana niemiecka legenda – gdy Matkę Boską zbierającą w lesie zioła zaatakował wielki wąż, ta schroniła się przed nim w leszczynowym krzaku; z tego powodu gałęzie leszczyny uważane są za najskuteczniejszą ochronę przed żmijami, węzami i innymi zwierzętami pełzającymi po ziemi Wört Hoff 4/1531. Leszczynie przypisywano właściwości apotropaiczne – wierzono, że chroni przed złymi duchami i czarownicami. Gałązkami leszczyny bito „podmienione” dziecko. Przez leszczynowe gałązki, ułożone przed drzwiami obory, przeganiano młodą krowę, która pierwszy raz opuszczała oborę; bydło zaś, po raz pierwszy w roku

wypędzane na paszę, poganiano leszczynową gałęzią. W ludowych wierzeniach leszczyna była też pomocna w „zdejmovaniu” uroków – bito nią zauroczone bydło Wört Hoff 4/1528–1529. Miała także zapewniać płodność: wierzono, że bezpłodną kobietę należy uderzyć gałązką leszczynową; gałązką z leszczyny uderzano trzykrotnie także krowę, którą prowadzono do byka. Według ludowych wierzeń, aby grzyby w lesie dobrze rosły, w leśną polanę należało uderzyć jednoroczną gałązką leszczyny. Duża ilość orzechów na leszczynie miała zapowiadać surową, śnieżną zimę Wört Hoff 4/1535–1536. W wyobrażeniach dawnych Germanów leszczyna miała także związek ze złym sacrum – wierzono, że pod krzakami leszczyny diabeł spotyka się z czarownicą, wręcza jej leszczynowy kij i rozkazuje jej uderzyć nim w strumień, by wywołać ulewny deszcz. Uważano, że uderzenie leszczynową gałązką przynosi szczęście, ale też na odwrót: mawiano, że dziecko uderzane różgą leszczynową nie rośnie, a to, co zostało dotknięte drewnem leszczynowym (lub jesionowym), skazane jest na wymarcie; wierzono, że czarownice biją gałązkami leszczynowymi ludzi i zwierzęta, aby spowodować ich śmierć Wört Hoff 4/1537–1538.

Leszczyna znalazła także zastosowanie w ludowej medycynie – powszechnie przenoszono na nią choroby, m.in. kurzajki; na pograniczu niemiecko-czeskim cierpiący na suchotnicze zapalenie płuc zakopywał pod krzewem leszczyny garnuszek z moczem, tj. „swoją chorobę”. Wierzono, że siniaki i złamania mogą zagoić się już od samego dotknięcia leszczynową gałęzią Wört Hoff 4/1539.

W kulturze słowiańskiej leszczyna funkcjonowała jako drzewo życia Slav Tol 3/109. Wśród południowych Słowian miała status drzewa kultowego, które darzono szacunkiem i pod którym odbywały się niektóre z obrzędów. W Bośni uważano, że leszczynie można się wypowiedzieć Giey Mit 220, Slav Tol 3/109. Na leszczynę, jako na drzewo kultowe, szczególnie szanowane, wskazuje także popularny u południowych Słowian zakaz „ranienia” leszczynowego krzewu toporem Slav Tol 3/109. W Serbii i w Bułgarii wierzono, że pod leszczyną, na której rośnie jemioła, żyje wąż z klejnotem na głowie lub ze złotym jabłkiem Agapkina 2019, s. 142. Dlatego leszczyną wypędzano węże i inne istoty chtoniczne – Bułgarzy przeganiali węże leszczynowymi prętami 1 marca i na Zwiastowanie; mieszkańcy wschodniej Serbii uważali, że najłatwiej jest zabić węża prętem z leszczyny; ukąszone przez węża miejsce nacierano gałązkami i liśćmi leszczynowymi. W Serbii wierzono, że pałka z leszczyny, za pomocą której człowiek odpędził węża od ropuchy, oddala zło, rozgania gradowe chmury i pomaga kobietom w trudnych porodach Slav Tol 3/110, podob. Agapkina 2019, s. 141, por. także Benovska-S'bkova 1987.

Leszczyna miała także związek ze sferą śmierci – Łużyczanie, Kaszubi i Słowińcy leszczynową paliczką zawiadamiali o śmierci Fisch Pog 151. W północno-wschodniej Serbii zmarłych chowano z leszczynowym kijem, aby mogli obronić się przed demonami ściągającymi ich po śmierci Agapkina 2019, s. 143–144.

Leszczynowe gałązki znalazły szerokie zastosowanie w wielu obrzędach: u Serbów z leszczynową gałązką obchodził domy *połaźnik* Slav Tol 3/109–110; w *szczedryj wecz* z leszczynowymi patykami chodzili po wsi łemkowscy kołędnicy Reinfuss 1990, s. 54. Na Zielone Świątki święconymi gałązkami leszczyny ozdabiali swoje domy Czesi i Słowacy Slav Tol 3/110 oraz Łemkowie Reinfuss 1990, s. 57.

Na obszarze całej Słowiańszczyzny leszczyna uważana była za drzewo, w które nie biją pioruny, dlatego wierzono, że w czasie burzy najlepiej ukryć się pod leszczyną Slav Tol 3/110, Agapkina 2019, s. 132, gałązki leszczyny, a także sporządzone z nich kołki i krzyżyki wtykano w pola i winnice, stawiano w rogach domów, chlewów i spichlerzy Slav Tol 3/110. Słowianom znane były wspomniane legendy apokryficzne o tym, że leszczyna udzieliła schronienia Matce Boskiej uciekającej z Jezusem przed żołnierzami Heroda Slav Tol 3/110, Agapkina 2019, s. 134. Idąca na spotkanie z Elżbietą Maryja miała schronić się przed burzą

pod leszczyną i zaspokoić głód leszczynowymi orzechami (od tego momentu leszczyna ma słodkie i smaczne owoce, które wcześniej były małe i niejadalne) Agapkina 2019, s. 136.

Na obszarze kultury słowiańskiej leszczynie przypisywano właściwości magiczne i apotropeiczne. Aby wypędzić demony zsyłające na dziecko bezsenność, Bułgarzy obiegali dziecięcą kołyskę z leszczynową gałązką; mieszkańcy Polesia, chcąc zabezpieczyć się przed rusałkami, wnosili do domu gałązki leszczyny; Słowenci w czasie bożonarodzeniowych wróżb, wzywając na skrzyżowaniu dróg nieczystą siłę, obrysowywali wokół siebie magiczny krąg za pomocą leszczynowej gałązki. Leszczyna miała zapewniać dostatek, obfitość i pomyślność. Południowi Słowianie wyścielali gałązkami leszczyny naczynie, do którego pierwszy raz doili owce w *dzień Juriewa*, gałązki leszczyny podkładali pod grzędy, aby zapewnić kurze więcej kurcząt, na Słowacji wkładano je do spichlerza, pod ziarno, licząc na jego pomnożenie; z drewna leszczyny sporządzano pierwsze wrzeciono dla dziewczyny, która zaczynała praść Slav Tol 3/109–110. W rosyjskich wierzeniach zerwany w noc Kupały kwiat leszczyny czyni człowieka niewidzialnym Agapkina 2019, s. 139. Słowianie przypisywali leszczynie także właściwości lecznicze – na południu Słowiańszczyzny leszczyna miała ułatwiać porody i służyła do leczenia brodawek Slav Tol 3/110, przenoszono na nią *febrę* Bieg Lecz 314.

W folklorze słowiańskim leszczyna i rosnące na niej orzechy mają symbolikę erotyczną; w pieśniach krzewy leszczyny są miejscem miłości, a zrywanie orzechów w planie znaczeń symbolicznych oznacza akt miłosny Slav Tol 3/111–112, Agapkina 2019, s. 146. Związek leszczyny z symboliką miłosną i płodnościową leży prawdopodobnie u podłoża rosyjskiego zakazu rąbania leszczynowego krzewu – w przeciwnym razie dziewczyny nie pokochałyby młodzieńców, a baby – chłopów Slav Tol 3/112. Leszczynę stosowano również w magii miłosnej – u Słowian południowych panna, która chciała „ujarzmieć” chłopca, powinna była urwać latorośl leszczyny i trzykrotnie uderzyć nią chłopca po plecach; po wykonaniu tej czynności mogła być pewna, że upatrzony przez nią chłopiec nie spojrzy na inną dziewczynę Slav Tol 3/112, podob. Agapkina 2019, s. 146. Kojarzona z kobietą leszczyna była w słowiańskich wyobrażeniach miejscem przebywania żeńskich demonów – Bułgarzy uważali, że na krzaku leszczyny żyją *samodiwy*, Huculi natomiast wierzyli, że na końcu *rusalnego tygodnia* (w czasie, kiedy na ziemi przebywają rusałki, które wyszły z wody po Wniebowstąpieniu) rusałki tańczą w krzakach leszczyny Slav Tol 3/109.

\* \* \*

≡ Nazwa *leszczyna*, dawniej i w gwarach także: *leszczynia* Karł SGP 3/29, rzadko *leszcz* Sych SGKasz 2/359, *leszcza* Karł SGP 3/28, *lescka* Dej AKiel 5/583, w staropolszczyźnie *laska* 98C, *leska* Karł SJP 2/720, zdrobniale *leszczynka* 41, 53Ac, 57, 70B, *leszczyneczka* 17, 53Aa,c, 53E, 58Aa–c, *leszczynieńka* Karł SGP 3/29, *liszczynońka* Lud 1896/159, *leszczynia* Karł SGP 3/29, ma zasięg ogólnosłowiański, por. ros. *leščina*, czes. *líška* i, „jakoby z pierwotnym znaczeniem”, psł. \**lěsz* ‘teren porośnięty drzewami, lasem’ Bor SE 285.

Bańkowski wywodzi *leszczynę* od *laski* w znaczeniu ‘długi prosty kij, pręt, zwłaszcza leszczynowy’ Bań ES 2/6; por. litew. *lazdá/lazá* ‘pałka, laska’, dial. ‘leszczyna’, łotew. *la(g)zda/lę(g)zda* ‘leszczyna’ Bor SE 285. Leszczynowe pręty miały w dawnej Europie szerokie zastosowanie, porównywalne do zastosowania bambusowych prętów na Dalekim Wschodzie, służyły do wyrobu oszczepów, stąd przypuszczenia etymologa, że pierwotnym znaczeniem słowa \**lěska* był ‘oszczep’; znaczenie symboliczne miał także pręt leszczyny w sądownictwie staropolskim – w aktach sądowych z XIV i XV w. często (ponad 30 razy) pojawia się wyrażenie *za laską* (łac. *ad corulus, per corulus* – od łac. *corulus* ‘leszczyna’) Bań ES 2/6–7; stąd dawniej *wina leszczna*, tj.

„kara pieniężna, płacona przez stronę przegrywającą w tym wypadku, jeżeli strona skarżąca na dowód słuszności swojej sprawy zakładała ś[ię] i swój zakład kładła za laską sądową; *wina wsteczna, laskowa, leszczna*” Karł SJP 2/720.

W polszczyźnie gwarowej leszczyna, ze względu na rosnące na niej owoce (→ orzechy laskowe), nazywana jest także *orzechem* Dub Ostr 56, *orzeszą* 40, *„orzeszką* Zar AŚI mapa 223, *orzeszyną* 40, Kaś SGO 1/781, *orzechowiną* Sych SGKasz 3/337, por. także liczne nazwy dwuczłonowe: *laskowy orzech, leśny orzech, dziki orzech* AJiKWiel 2/254, *drzewo orzechowe* K 39 Pom 370, na Kaszubach zanotowano również nazwę *zajczę orzechy* Sych SGKasz 3/337. Nadto: *drzewo laskowe* Karł SJP 2/721, *drzewo leszczynowe* 96, *laskowy krzak* Lin SJP 2/624.

Przymiotniki: *leszczynowy* powsz., *leszczowy* MSGP 124, *leszczny* SStp Urb 4/23, *leszczkowy* SGP PAN/K, *laskowy, leskowy, liskowy* Folf Zag 339 mają znaczenie relacyjne – ‘taki, który dotyczy leszczyny, ma związek z leszczyną’.

↑ L. jest kategoryzowana jako → *krzew* 38, *krzak* 1, 98Ad, 98B, 103a, *kierz* 89, zdrobniale: *krzaczek* 51, także jako *krzewina* 34A,D, *błogosławiona krzewina* 98Ad, rzadziej jako → *drzewo* 98Aa, 98B, 103a, *katolickie drzewo* PSL 1963/2/104; drzewo, które w ludowych wierzeniach ukryło Matkę Boską z Dzieciątkiem, to *drzewo Matki Boskiej* Pelc SGLub 5/128, *drzewko Matki Boskiej* Nieb Przes 133, *Matki Boskiej drzewko, Matki Boskiej krzak* Pelc SGLub 5/293. Kategorią nadrzędną dla L. święconej w wianuszkach w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) jest również → *zioło/ziele* K 20 Rad 120, MAAE 1910/154.

✚ L. łączona jest z innymi roślinami dostarczającymi pożywienia. W pieśni dożynkowej żeńcy niosą panu *plon ze wszech czterech stron. Tam z oźminy i jarzyny, tam ze sadów, tu z leszczyny* 7.

W pisanej poezji chłopskiej L. pojawia się obok innych drzew i krzewów tworzących wiejski krajobraz, m.in. → *głogu* 81. W wierszu chłopskiej poetki *leszczyny szeleszczące, topole smukłe, brzozy bielejące i leśna jarzębina* tworzą scenierię boru 107, → *topola*, → *brzoza*, → *jarzębina*.

↔ W pieśniach miłosnych kojarzona z żeńskością L. wchodzi w opozycje z roślinami kojarzonymi z męskością, m.in. z → *jaworem* 53E, 54, → *jałowcem* 31, 59C, 62, → *bukiem* 62, 67. Symbolizująca dziewczynę L. tworzy opozycję komplementarną z → *orzechem laskowym*: *to orzech – to leszczyna, to chłopak – to dziewczyna* 35.

W ludowych wierzeniach i legendach ajtiologicznych L., która udzieliła schronienia uciekającej przed pogonią Heroda Świętej Rodzinie (i w którą, w nagrodę za to, nie uderzają pioruny), przeciwstawiana jest → *osice* – która tego nie zrobiła, i w konsekwencji ciągle drży / uderzają w nią pioruny 98Aa-f, 98C.

⊛ L. jest charakteryzowana jako *drobna* 31, 32Aa-c, B, 46, 52, 58Ab i *wysoka* 15, 50, 63. Liczne gałęzie L. porośnięte liśćmi tworzą gęstą koronę: *liścina przyważni takie kempiaste wyrasta* TN Ruda Solska 1990, stąd w pieśniach określana jest jako *gęsta* 32Aa-b, 34D, 42Aa, 43, 46, 51, 58B, 59B, 60, 75; w pieśniach miłosnych w *gęstej leszczynie* można się ukryć 46, 58B, zob. lokalizator; nadto określana jest jako *zielona* 10B, 14-15, 24b, 57, 58Aa,c, por. w pieśni: L. *się zieleni, bo stoi w dolinie – dziewczyna się czerwieni, bo straciła wianek* 57; rzadziej jako *biała* 32B, 69 (chodzi tu zapewne o złudzenie

optyczne, jakie dają „kotki” – kwiaty L. pokryte żółtym pyłkiem), por. *Orzeszyna kwitnie, mo bażki* Pelc SGLub 5/332.

Na L. są → orzechy laskowe 11, 20, 35, 38–40, 108, por.: w stawie ryby, w boru/polu/lesie grzyby, w lesie / na lesce/lescynie orzechy – z dziewczyny nie będzie pociechy 66; w pieśni żołnierskiej: *zilona laszczyna* „urzechy zrodziła 74; we fraz.: *ni ma orzechów bez leszczënë* ‘nie ma skutku bez przyczyny’; według „bożego porządku” na L. nie urośnie dynia, por. fraz. *szukac bani na leszczënie* Sych SGKasz 2/359. Zgodnie z ludowymi wierzeniami L. dostała orzechy w nagrodę za ukrycie Świętej Rodziny. Maryja jej wówczas powiedziała: *Za to, że nas uratowałaś, będziesz karmiła ludzi* Kom PAE 6/215.

○ W ludowych wierzeniach w L. nie biją pioruny powsz., np. ZWAK 1882/245, ZWAK 1887/52, Szyf MiW 139, Kot Urok 77, por. w relacji potocznej: *Nasa wiara mówi, że lescyna gdzie jest, to piorun nie trzaśnie* PSL 1963/2/104; zgodnie z treścią legend ajtiologicznych jest tak od czasu, gdy udzieliła schronienia Świętej Rodzinie 98Aa–f, 98B,C, podob. 103a–c; *jak pioruny biją, to mówią, żeby się schronić pod leszczynie, bo Matka Boska jak szła, a pioruny bili, to skryła się pod leszczynie* TN Krasieczyn 1985. Zgodnie z racjonalizującą relacją potoczną piorun dlatego nie uderza w L., *że leszczyna nigdy nie rośnie wysoko, to raz, a drugi – nawet ktoś ukryty w leszczynie gdyby w pobliżu uderzył piorun, to te gęste listowie izoluje go od działania tego prądu* TN Chołowice 1985. W Zaborzu (w pow. rawskim) mawiano, że w L. „pioruny nigdy nie biją, gdyż ona ma swój ogień” Lud 1896/159, co można tłumaczyć tym, że krzewu używano do rozpalania ognia poprzez tarcie, zob. zastosowania praktyczne, obrzędowe i magiczne.

■ L. *rośnie* 16, 57, 95, *kwitnie* 57, *kwituje* 99, *rozwija liście* 64, *zieleni się* 57; *szumi* 10A–C, 27, 28Aa–c, 28C–D, 71. W pieśniowych konstrukcjach paralelnych *leszczyna szumi* – *dziewczyna płacze*, gdy: (a) wychodzi za mąż: *szumiąla leszczyna, gdy się rozwijała, płakała dziewczyna, gdy się wydawała* 10A, podob. 10B; *szumiąla leszczyna, jak ją wycinali, płakała dziewczyna, jak jej ślub dawali* 10C; (b) zostawia ją chłopak 28Aa–c, 28B; (c) *kochanka nie ma* 28C; (d) *dostała starego, który nie chciał na nią skakać* 71. W balladach L. *szumi*, przeczuwając tragiczny los dziewczyny 87. W pieśni zalotnej – gdy chłopak jedzie przez nią do dziewczyny 27. Nadto: *trzeszczy* 28B; *zgina się – po deszczach majowych* 29, gdy ułani *załobą nadkrytego Jasiowego konia pod sobą prowadzą* 78.

W rymowanej legendzie należy do krzewów, które *pokłoniły się* błogosławionej Kindze w czasie jej ucieczki przed Tatarami JP 1985/160.

∞ Czas kwitnienia. W ludowych wierzeniach L. zakwita w Wigilię o północy ZWAK 1890/40, podob. PSL 1971/4/248, lecz „też samej nocy kwiat jej opada i niknie” ZWAK 1890/40; w legendzie ajtiologicznej *liska zakwituje na Gody* na pamiątkę tego, że uciekająca z Egiptu *Matka Bosko z Paném Jezusém se odpocnyła co nieco pod liskom* 99. Wierzono, że „gdyby która dziewczyna dostała tego kwiatu, to chłopcy będą za nią przepadać i którego zechce, dostanie za męża. Chłopiec, mający kwiat leszczyny, dostanie znów za żonę dziewczynę, którą zechce. Ktokolwiek zaś taki kwiat posiędzie, będzie bogaty” ZWAK 1890/41.

W pieśniowych formułach niemożliwości kiedy *zakwitnie/rozwinie się sucha leszczyneczka*, wtedy dziewczyna może się spodziewać *Jasineczka* 53Aa, podob. 53C.

W pieśniach miłosnych *sucha leszczyneczka nie wypuści (zielonego) liścia, nie ozwinie się, a dziewczynie nie wróci utracone dziewictwo* 53Aa–d, por. 17, 53E; *ciężko suchej lescynie zielony listek puścić, dziewczynie ciężko za starego iść, a młodego opuścić* 53D, podob. 70A–B.

△ L. rośnie w *lesie* 2, 23, 34F, 42Aa, 54, 58Aa, 67, co zostało utrwalone w nazwach; por.: *W lesie, w lesie rośnie leszczyna, tamuj stała moja dziewczyna* 34F; *W lesi, w lesi gęsta laszczyna, pasła wołki młoda dziewczyna* 42Aa.

L. rośnie w skupiskach, tworząc zarośla, zagajniki, por. *leszczynnik, laskowiec 'lasek, gaik leszczynowy'* Karł SJP 2/721, *leszczinic 'krzewy leszczynowe'* Sych SGKasz 2/359. W polszczyźnie nazwa *leszczyna* używana jest nie tylko na określenie pojedynczego krzewu, ale także w znaczeniu zbiorowym jako 'zarośla leszczynowe, lasek leszczynowy'.

W pieśniach oraz w pisanej poezji chłopskiej L. rośnie w *pobliżu domu* 17 – *pod oknem* 106, *przed "okienkiem* 21, *w ogrodzie* 21, 53Ac, 53Bb, *w sadecku/sadku* 18, 53Aa, 53Ba. Według zapisanej na Lubelszczyźnie relacji potocznej: *Leszczyny przy domach sadzono obowiązkowo, bo daje bezpieczeństwo dla gospodarstwa* Pelc SGLub 5/266; *A gdzie jest "orzech ten, leszczyna, to tam mówiu, przy budynkach, to nie trzaśnie [piorun] wtedy* Nieb Przes 133.

W folklorze pieśniowym L. rośnie nadto: *na polu / na zielonej łączce/łoneczce / pod lasem* 9, *kole/wedle młyna* 15, 87; wyrasta z ciała pochowanej dzieciobójczyni 93; w legendach – *na Żelaznych Wrotach, gdzie wdowiec stracił juhasa i wysypał orzechy* 95, *na miejscu przeklętym przez św. Jakuba* 96.

△ Według ludowych legend ajtiologicznych L. udzieliła schronienia uciekającej przed pogonią Heroda Świętej Rodzinie 98Aa–f, 98B,C, podob. 99, 103a–c, w nagrodę została *błogosławioną krzewiną* 98Ad; nie biją w nią pioruny 98Aa, podob. 103a–c.

W pieśniach w L. *ptaszek śpiewa o dziewczynie* 59Aa, podob. 59Ab; *po gęstej leszczynie kuka kukułeczka* 59B, podob. 59C, 69, por. także 73; *kukanie kukułki w gaju leszczynowem* wpomina z nostalgią ludowa poetka, która musiała opuścić rodzinną wieś 104. *Pod gęstą leszczyną słowiczek wesoło śpiewa* – gdy jest świadkiem spotkania dziewczyny i chłopaka, a *żałośnie* – gdy porzucona dziewczyna topi się 60. W pieśni stanowej chłopak woli spać *w lesie pod leszczyną*, gdzie *ptaszekowi śpiewają*, niż pod dziewczyny pierzyną, gdzie *mocno pchły kłusają* 25. W L. *ptaki* znajdują schronienie 8, 25, 59Aa–b, 59B–C, 69, 76, 94, *dziewczyna*, która nie chce chłopaka, *zamieni się w drobną/małą/dziką ptaszynę* i będzie *siadać w lesie pod leszczyną* 58B.

W pieśniach zalotnych i miłosnych przez *leszczynę/las/bór* chłopiec przemierza *drogę do dziewczyny* 22Aa–b, podob. 22B, 23; *U żłobu próznego, u suchej leszczyny* uwiązany jest *koniczek niechcianego kawalera* 55.

W L. dziewczyna ukrywa się przed chłopakiem: chłopak *szuka* dziewczyny *po gęstej/drobnej leszczynie* 46; dziewczyna *zbiera jagody* i kryje się przed chłopcem *pod zieloną/drobną leszczyneczką* 58Aa–c. Na Kaszubach znane jest nawet wyrażenie *leszczęc sã* 'kryć się, zwłaszcza w leszczynie' Sych SGKasz 2/360.

W pieśniach weselnych wychodząca za mąż dziewczyna pod L. *czesze rzęsisie/żłociste włosy, żałośnie śpiewa* i *placze* – sposobi się do zamążpójścia 9. W pieśniach miłosnych L. jest *miejsce*m, w którym dochodzi do miłosnego zbliżenia

dziewczyny i chłopaka – sytuacja *pasienia wołków, pętania koni i szukania zagubionych zwierząt* w planie znaczeń naddanych oznacza akt miłosny; w *leszczynie* siedzi dziewczyna i przywołuje chłopca 34A; *tak w tyj leszczynie słowik szeleści, chłopak z dziewczyno tam tyż sie pieści* 34B; *pod leszczyną* chłopiec kocha dziewczynę 36; *dziewczyna zasypia w lesie pod leszczyną i gubi wianeczek ruciany* 33A, podob. 26, 34D–G, 37A–C, 42Aa–c, C, 51, 86. W pieśni rekruckiej na progu *chatki* stojącej *nad brzegiem morza, w gęstej leszczynie* dziewczyna z bukietem róż żegna młodego żołnierza 75.

W balladach L. jest świadkiem śmierci: dziewczyna, której chłopak odebrał wianek, *idzie po gęstej leszczynie i w nocy w dunaju wode pije* [= popełnia samobójstwo] 90; *w gęstej leszczynie* dziewczyna płacze i skacze z mostu wysokiego z żalu za zabitym Jasieńkiem 91; w *ciemnej/gęstej leszczynie* kochanek zabija dziewczynę 92. W wierszu chłopskiego poety *przy leszczynie* umiera za ojczyznę żołnierz 109. W pieśni żartobliwej komar prosi muchę, aby wyprawiła mu *pogrzeb w leszczynie* 79.

W opowieściach wierzeniowych L. ma związek ze światem istot chthonicznych i demonicznych: „*pod korzeniem leszczyny, na którejby rośla jemioła, znajduje się król węzów*” K 17 Lub 148, Wisła 1892/320; *pod leszcynowym krzakiem* czarownica ukrywa maść, *co sie nią smarowała, potem wdziéwoła na chłopaka uźdzenie, siadała na niego, jak na konia . . . i jechała na nim na zjazdy carownic* 101. Według podania z Cedzyny „*Matuzal* dlatego z ludzi najdłużej żył na świecie, że pod leszczyną zrobił sobie budkę, w której do końca życia zamieszkał” ZWAK 1883/117. W zamówieniu w L. odsyłana jest choroba dziąseł, zwana *dzięgłem* – *Idźże ty w kamień, z kamienia w krzemień, z krzemienia z choinę, z choiny w leszczynę, z leszczyny w koleje* 5.

Zdaniem niektórych etymologów nazwa *przylaszczka* wywodzi się od nazwy *leszczyna*, bo → *przylaszczka* rośnie *przy lasce, pod laską* (tj. pod leszczyną) Bań ES 2/857.

◆ L. jest najczęściej obiektem działań panny: *dziewczyna chodzi po sadeczku, polewa/opatruje/prosi suchą leszczynekę*, aby się *prędko rozwiła / listek puściła* (bo dopiero wówczas ma wrócić do niej ukochany) 53Ba–b; w pieśni stanowej dziewczyna, która dostała starego męża, *byłaby suchą leszczynką choć łzami zakrapiła*, aby odmienić swój los 70B. Pieśniowa panna *mówi do L.* 17, rozmawia z nią, grozi jej: *Poczekaj, leszczyńko, nie będziesz mnie smucić; a mam ci ja czterech bratów, każę ja cię wyciąć* 57.

W pieśniach miłosnych L. może być *wycinana* 10C, 15, por. 58Ab, 58B i *rąbana* 10C, a *ścinanie leszczyny* w planie znaczeń naddanych symbolizuje zwodzenie dziewczyny 88. Zalotnik chce *wyciąć siekiereczką drobną/gęstą leszczynę* 58Ab, 58B, aby posiadać dziewczynę. Wspólne *przyginanie, przychylanie* L. jest oznaką pewnej poufałości, zażyłości: w pieśniach zalotnych dziewczyna prosi chłopaka, żeby jej *przychylił, przygiął leszczyny*, aby mogła *orzeszki rwać* 50. Deszcz, który *pada/roni/kropi/rosi/idzie/szumi po drobnej/gęstej/leśnej leszczynie* 32Aa–d, albo *rosa padająca po drobnej leszczynie* 32B, wyobraża akt miłosny.

Choć według ludowych wierzeń i legend ajtiologicznych w L. nie biją pioruny powsz., w pieśniach zalotnych *piorun strzela w leszczynę / wicher łamie leszczynę*, pod którą dziewczyna *spędza słodkie wieczory / pije piwko z chłopcem* – dziewczyna prosi chłopca o ratunek 45a–b.

◆ Świącenie. L. święcono: w Niedzielę Palmową, wchodziła bowiem w skład palmy wielkanocnej *powsz.*, np. Kom PAE 6/184; w wiankach na Boże Ciało K 20 Rad 110, ZWAK 1886/224, Wisła 1898/56; w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) – razem z ziołami i zbożami, także z warzywami *powsz.*, por. *Matki Boski paluszki, kaline się bierze, liszczyne i dziurawiec. I wszystko to taki polny rzeczy, wszystko się zbiera, i kłóski, pszynice, żyto, jęczmień, marchew, pitruszke, toto sie wszystko święci* Nieb Przes 209–210.

♣ Zastosowania praktyczne. Rosnące na L. orzechy są chętnie jądane przez ludzi i zwierzęta *powsz.*; to przysmak zwłaszcza wiewiórki *powsz.*, np. Wisła 1890/865, która w gwarach kaszubskich nazywana jest *orzeshnicą* Sych SGKasz 3/337; w pieśni *wiewióreczka orzeszki chrupała, z dąbku na leszczynkę se przeskakiwała* 41, → orzech laskowy. Na przednówku za pożywienie służyły ludziom *bażki*, pojawiające się na L. wczesną wiosną Fisch Roś 216. W Chełmskim pieczono wówczas chleb z utartych liści lipy oraz z *kotek* L. K 33 Cheł 61.

Drewno L. służyło do wyrobu sprzętów gospodarskich i przedmiotów codziennego użytku, m.in. *dzierżaków* do cepów, por. w zagadce: *Krzak leszczyny, krzak dębiny, w środku kawał kobyliny (Cepy) 1, bron* Kutrz Kurp 2/78, *obręczy* do motowideł Wisła 1889/764, *kijów* do maślnicy Fisch Roś 216. Z leszczynowych gałęzi, tzw. *witek*, wyplatano *kosze* ŁSE 1987/10, por. *filfas* ‘okrągły, płytki koszyk bez pałaka, pleciony z łyka leszczynowego’ SGP PAN 7/525; *płoty* Wisła 1889/764, por. *płot laskowany* ‘płot z leszczyny’ SGP PAN/K; robiono z nich *tyczki do fasoli* TN Mielnik 2012, *wędziska* do *wędek* Fisch Roś 216: „Chcąc mieć szczęśliwą do połowu wędkę”, zalecano: porobić haczyki „na pełni księżyca” i „na wędowisko wyciąć taką leszczynę, która jednym prętem wyrasta z mrowiska” Wisła 1903/433.

Z L. wyrabiano *kije i laski* *powsz.*, np. 102, por. *leszcz* Karł SJP 2/720, *leszczór* Sych SGKasz 2/360, *leszczak*, *leszczowiak*, *leszczynowiak* ‘kij leszczynowy’ SGP PAN/K – także *różgi*: *lejsinka* ‘cienka i giętka gałązka leszczyny, używana dawno przez rodziców do wymierzania kary cielesnej nieposłusznym dzieciom’ Kaś Podh 5/336; *leszczónka* ‘laska leszczynowa’ – *leszczónką oberwac* to ‘dostać w skórę’ Sych SGKasz 2/359. W Wielkopolsce utrzymywano, że „razy zadane różgami z leszczyny bolą mniej niż np. razy z różg brzozy” Kul Wiel 3/528. W ludowej anegdocie kawaler, wysłuchawszy przed ślubem spowiedzi panny, daje dziewczynie *rozgrzeszenie*: *Poszed na las, wyrznuł takiego kija z leszczyny, przyszed, a zaczun bębnić [= bić], aż sie ten kij połamał* 102; w bajce mąż bije prętem laskowym umieszczoną na plecach leniwej żony torbę, *która robić nie chciała* K 14 Poz 290. Leszczynową różgę wykorzystywano do bicia odmienionego przez *boginkę* dziecka Lehr Mag 66; w opowieści wierzeniowej ksiądz radzi kobiecie wziąć podmienione przez *boginkę* dziecko i pręt *liscyny święcony w zielu*, a następnie iść na *krzyzowe drogi* i tam prętem dziecko bić, to *boginka* przyleci i odda podmienione dziecko Lud 1905/313.

Z kory L. wytwarzano niegdyś brunatny Fisch Roś 216, zielono-brązowy barwnik Kom PAE 6/203.

♣ Zastosowania obrzędowe i magiczne. W Opoczyńskim z „czterech prętów leszczynowych wygiętych w formie kuli, na szczycie której umieszczano krzyżyk, a nieco niżej średniej wielkości jabłko”, robiono *g a i k*, z którym chodzono po kołodzie ŁSE 1963/79.

L., brzozą, lipą, tatarakiem, kasztanem i bukiem majono domy i podwórka na Zielone Świątki Kom PAE 6/171.

Gałązkami L. strojono ołtarze na Boże Ciało Etnl 1995 Biłg 165, ZWAK 1885/25; wtykano je potem w zagony z warzywami i lnem z intencją ochrony przed szkodnikami ŁSE 1963/116, w grzędy zasadzone kapustą, aby jej gąski [= gąsienice] nie jadły K 7 Krak 130, robaki nie podgryzały ZWAK 1885/25. Mazurzy, aby zapobiec „psuciu się w śpi-chlerzu zboża wymłóconego”, ścinali na wiosnę zielony kij L. i podczas pierwszego wiosennego grzmotu robili nim znak krzyża nad każdą kupą zboża, wierząc, że „tym sposobem zboże trzyma się lata całe” Wisła 1892/777.

Uważano powszechnie, że w L. nie biją pioruny, dlatego krzew wykorzystywano do ochrony przed → piorunami powsz., np. Byst Etn 151, Fisch Lud 131. Sądzono, że „kto nosi laskę z leszczyny, w tego piorun nie uderzy” Lud 1896/159, podob. Kom PAE 6/196; z tego też powodu „kto podczas burzy jest w polu, opasuje się léskowými prętami, jeżeli w pobliżu jest leszczyna” ZWAK 1882/245. Aby piorun nie uderzył w chałupę, L. zatykano w strzechę K 48 Trz 281, „na cztery rogi strzechy” Etnl 1995 Biłg 165, *po węglach* Etnl 1989 Biłg 127. W Łużnej przeciwko piorunowi stawiano na końcach dachu lub kalenicy krzyżyki z prętów L. ZWAK 1882/245. Zdaniem górali cis, smrek i L. położone *popod próg sałasa* sprawia, że *pieron ani woda nie przydom* Baz Tatr 162.

Na obszarze całej Polski uważano, że gałęzie L. zatknięte w pole (w wigilię św. Jana Chrzciciela ZWAK 1882/245, Kul Rop 87, na Zielone Świątki Wisła 1902/125), w zagony z warzywami i lnem ŁSE 1963/116, uchronią zasiewy przed gradem powsz., np. Kom PAE 6/182.

W okresie wielkanocnym (w lany poniedziałek Baz Tatr 164, w nocy z Wielkiej Niedzieli na Poniedziałek Wielkanocny Kul Rop 271) z poświęconej L. robiono małe krzyżyki, które wtykano w zagony dodatkowo kropione święconą wodą z intencją, aby „grad nie zniszczył urodzajów, by nie zgniły z powodu zbyt obfitych deszczy, ani nie wyschły z powodu suszy” TL 2003/3/9, podob. Kul Rop 271, ŁSE 1967/294; praktyki te nazywano *krzyżyk<sup>l</sup>owaniem p<sup>l</sup>ola* Wiet SPog 71, por. relację potoczną z południowej Polski: *We Wielką Sobotę dają święcić leszczynę, opalając ją nad ogniem, z tej leszczyny robią krzyżyki. W Poniedziałek Śmigustny wychodzą gospodarze na pola, żyta kropią święconą wodą i po końcach zagonów swych układają te krzyżyki, wierząc, że to skuteczny środek przeciw złym deszczom, gradom i piorunom* Baz Tatr 164. Krzyżyki z L., wetknięte z cztery rogi pola, miały zabezpieczyć je przed szkodami wyrządzanymi przez *płanetników* Wisła 1887/70, którzy w ludowej wizji świata mieli moc sprowadzania gradu. Powszechnie uważano, że L. chroni dom LL 1983/2/38 oraz zasiewy przed *płanetnikami* Wisła 1887/70, por. też 100a-g.

Wierzono, że L. ma pozytywny wpływ na wzrost i urodzaj zboża. W Wigilię po wieczery, aby zapewnić sobie urodzaj w nadchodzącym roku, gospodarz wtykał na środku obsianego pola kije L. z zamocowanymi na nich snopeczkami ze słomy żytniej Wisła 1889/878, Wisła 1893/583. Kije z L., służące za bicze przy pierwszym wypędzeniu bydła na początku wiosny, pasterze wkładali do pierwszego staja żyta, aby *było piękne, aby tyle wyrosło jak te kije* ZWAK 1881/114, ZWAK 1882/245.

Uważano, że bydło popędzane leszczynowym kijem *najlepiej się darzy* Święt Nadr 561. Leszczynową gałęzią (różgą) poganiano bydło podczas pierwszego wiosennego wypasu powsz., do gałęzi przywiązywano niekiedy kawałek święconego chleba

(gospodyni uderzała nią krowy po grzbietach, aby uchronić je przed działaniem zła) Kot Urok 95, kilka łądyżek święconego kopru i kawałeczek słoniny lub kłosek zboża i gałązkę bożego drzewka z ziół święconych na Matkę Boską Zielną albo w ogóle święcone *ziele* ZWAK 1882/245.

Powszechnie wierzono też, że L. chroni przed złem, przed diabłem lub czarownicą Kom PAE 6/198, z tego powodu gałęzie krzewu wieszano nad drzwiami i oknami, *aby zły duch nie miał przystępu* ZWAK 1882/245, podob. Bieg Koleb 487. W zapisanej w Krakowskiem „gadce” gajowy siada pod L., *bo to tam niby najbezpieczniej od złego ducha*, [jak] *mówią starzy ludzie* K 8 Krak 133.

Leszczynowe pręty miały być też pomocne w „wykryciu” czarownicy. Sądono, że aby „sprowadzić czarownicę, która mleko krowom zabiera lub psuje, potrzeba pójść do lasu o północy na św. Łucyję (13 grud.), ułamać dziewięć prętów z leszczyny; potem, ususzyszy je, zdjąć z nich korę i gotować ją po wili B. N. o północy przede mszą pasterską, paląc temiż patykami. Na to czarownica przybiegnie natychmiast z wielkim płaczem i prośbą, aby jej dali tego ognia, bo ją okropnie pali” ZWAK 1889/75, ts. MAAE 1903/250.

W ludowych wyobrażeniach pręt (gałąź) z krzewu uchodzi za różdżkę czarodziejską Fisch Roś 216. Na południu Polski wierzono, że różdżka z dwójgałęzistej L., wycięta 25 marca, „ma taką cnotę, iż gdzie są pieniądze lubo skarby zakopane, zawsze pokazuje, nakłaniając się” Wisła 1901/591, ts. Baz Tatr 137, stąd w zaklęciu *prątki* L. mają pokazać *miejsce pokładów gór złota, srebra, pieniędzy, drogich kamieni i wszelkich skarbów* 6, por. Wisła 1903/438.

Za pomocą L. w Wielką Sobotę Wisła 1890/457 i w dniu św. Wawrzyńca (10 VIII) K 3 Kuj 92, Wit Baj 149 rozpalano ogień poprzez tarcie o siebie dwóch kawałków suchej L. powsz.; niecony w ten sposób tzw. *nowy ogień* miał chronić przed zarazą ludzką i bydłą Wisła 1891/166, Bieg Lecz 302, 432. W opowieści wspomnieniowej: *nie mieli ognia, więc tarli o siebie kawałki laskowego drzewa, aż się zajęło, no i w ogniu zaczęli wypalać garnki* 97B, por. także 97A.

W ziemi puckiej „dla zawiadomienia o skonaniu nieboszczyka i zaprosin na pogrzeb obiera się staruszkę, która obchodzi domy z białą laską czy pałeczką (*palëca*) z orzechowego drzewa (z leszczyny)” K 39 Pom 370.

Sądono, że chłopiec kąpany w L. „łatwo zyskuje wzajemną miłość dziewczyny” ZWAK 1882/246, a gdy matka będzie kąpała dziewczynkę przez pierwszych sześć tygodni po urodzeniu w L., podkładając jej liście „pod głowę i krzyże, odmieniając co kąpiel” – pięknie włosy jej urosną K 7 Krak 141, ZWAK 1882/246.

♣ Zastosowanie lecznicze. Ból piersi pochodzący z przeziębienia leczono naparem („który trzeba pić gorący na noc, aby dobrze spotnieć”) z kwiatów L., kaliny i głogu Wisła 1890/686.

Na liszaj pito herbatę z liści L., podbiału, perzu i bratków Łęga Chełm 282. Popiół z drzewa L. uważano za lek na kurzajki Plesz Międz 120.

L. miała być również skuteczna w leczeniu odmrożeń Köhl Naz 67.

Pozbawionymi kory prętami L., pozyskanymi w okresie, *gdy księżycy ubywa*, pocierano tzw. *wilczą kość* (twarde zgrubnie, narośl) Pal Zer 149.

Dawniej uważano, że L. jest skuteczna na *świerzbiczkę* i *weszkę* ZWAK 1882/205; świąd w nogach leczono odwarem z wygotowanej kory leszczynowej

Wisła 1890/865; leszczynowe liście zalecano wkładać do butów, „gdy kto ma pod podeszwami młode weszki”, na *świerzby* (czyli *weszki u dzieci*) obrywano „po listeczku” L. i przykładano ZWAK 1882/246.

Młodych pędów L. wraz z tatarakiem i świerkiem używano przy *zastrzale* Pal Zer 149.

Konwulsje miały leczyć utarte na proch gałęzie L. Wisła 1889/763, stosowano również w tym celu jemiołę z L. Pal Zer 146.

Na *zimnicę* skuteczny miał być wywar z liści L., którą majono ołtarze na Boże Ciało K 7 Krak 164. Wierzono, że „gdy kogo *zimnica* napadnie, powinien natychmiast urznąć laskę leszczynową i zrobić na niej jeden znaczek; poczem znaczek drugi przy drugim napadzie *zimnicy*, co powtarzać przez tydzień. Przez ten czas należy laskę tę chować do łóżka, na którym cierpiący leży. Po tygodniu chucha chory na każdy znaczek trzy razy i rzuca na drogę; kto tę laskę podniesie, odbierze choremu *zimnicę*” ZWAK 1882/245, podob. MAAE 1910/296, LL 1983/2/38.

L. (niekiedy wraz z orzechami Goł Lud 300, K 7 Krak 156) używano do leczniczych kąpiei ZWAK 1882/206. W odwarze z L. kąpały się kobiety po *połogu* K 17 Lub 160; chore dzieci kąpano w liściach L. i łopianu, którymi majono budynki i płoty w wigilię św. Jana TL 1995/2–3/56. Wierzono, że liście L., „dodane do pierwszych kąpiei, wyciągają z dziecka wszelkie bóle, od których owe liście *tak się zmotają, że ich rozedrzeć nie można*” Wisła 1890/49, zaś dziecko kąpane w odwarze z liści i bazi L. nie będzie miało „wyrzutów po ciele”, a rany po skaleczeniach będą mu się prędko goiły ZWAK 1890/191; listek leszczynowy, podłożony małemu dziecku pod głowę w czasie kąpiei, miał chronić je od wrzodów Lud 1903/64. Funkcjonowało przekonanie, że małe dzieci kąpane w liściach L. (niekiedy także w młodych pędach Kot Urok 79) będą zdrowe, zwinne ZWAK 1889/67, mocne i zaczną wkrótce chodzić ZWAK 1889/75, MAAE 1903/259 – „czy się kiedy w życiu skaleczy, czy zachoruje, to wszystko będzie mu mniej szkodzić, bo stanie się wytrzymalszym” ZWAK 1890/125. W prętach leszczynowych kąpano „dzieci krzywicze”, „aby rosły prosto, tak jak proste są pręty leszczyny” Pal Zer 41.

L. okadzano słabe z *przestrachu* dzieci Köhl Naz 66.

L. wykorzystywano również w ludowej weterynarii. Na *żabę (kolki)* „gryzą bydlę trzy razy po krzyżu przez zapaskę, poczem rozcierają laską leszczową” Fed Żar 270; w okolicach Ropczyc podobnie postępowano przy chorobie cieląt zwanej *krzyżowatką* („w której cielę wywraca się i tarza po ziemi”) – „gryzą cielęciu krzyżowatkę przez koszulę i łamią kij laskowy przez krzyż”, w wyniku czego cielę miało zdrowieć ZWAK 1886/98, ts. Wisła 1903/317; podob. Lud 1926/77.

♠ Powszechnie wierzono, że duża liczba orzechów na L. jest zapowiedzią długiej i mroźnej zimy K 28 Maz 54, podob. K 23 Kal 103, stąd w przysłowiu: *Gdy leszczyna obrodzi, a grzybów nie ma, będzie śniegu obfitość i ciężka zima* 4; także urodzaju na ziemniaki ZWAK 1892/265, jarzynę, por. w przysłowiu: *Kiedy urodziła leszczyna, to urodzi i jarzyna* 3. W Krakowskim „dobre kwitnienie” L. było zapowiedzią urodzaju na jęczmień i owies K 7 Krak 137; w Pińczowskim wierzono, że proso uda się, gdy L. zakwitnie czerwono ZWAK 1879/9.

W Wigilię chłopcy wróżyli z echa – wychodzili przed dom i wołali: *Leszczyna, leszczyna, gdzie moja dziewczyna* Karw Dobrz 180.

≈ L. występuje wymiennie:

(a) z innymi drzewami/krzewami symbolizującymi dziewczynę: → kaliną 9, 28Aa, 33A, 53Aa, 58Aa, → olchą 32Aa, → brzoza 32B, 58Aa; por: *dziewczyna zbiera jagody/orzeszki i kryje się przed chłopcem pod leszczyńeczką/brzezinczką/kaliną* 58Aa; *dziewczyna zasypia w lesie pod leszczyną / białą kaliną i gubi wianeczek ruciany* 33A; *deszczyk pada po leszczynie/kalinie / na olszynę*, co w planie znaczeń naddanych jest przedstawieniem aktu miłosnego 32Aa–d, por. także 32B; L. i kalina *szumią*, *dziewczyna płacze* 28Aa;

(b) z innymi drzewami/krzewami, które udzieliły schronienia Matce Boskiej uciekającej z Dzieciątkiem przed Herodem, m.in. z jałowcem Kom PAE 6/217, brzoza Pelc SGLub 5/335, TN Wola Łaskarzewska 1992, → wierzbą, → klonem i olchą Kom PAE 6/217;

(c) z: → dębem, → lipą, lebiodą, → lilią, → goździkiem, → rumiankiem, → jałowcem, → różą, które w balladach wyrastają z ciała pochowanej dzieciobójczyni 93.

✠ W pieśniach miłosnych L. jest symbolem dziewczyny powsz.: *Dana jeno, dana, ja jeszcze dziewczyna, bo mi się zieleni na głowie leszczyna* 19. Pieśniowe obrazy deszczu, który *pada, kropi itp. po leszczynie*, są metaforą aktu miłosnego 32Aa–d.

Okazjonalnie w ludowych erotykach rosnące na L. orzechy laskowe symbolizują cnotę dziewczyny, por.: *W zielonym gaiku kamyk na kamyku, orzech na leszczynie, wianek na dziewczynie* 20; *chłopiec, gdy pójdzie do lasu, ma nie łamać leszczyny, boby mu nie dały orzechów dziewczyny* 48. Brak orzechów na L. oznacza pannę pozbawioną cnoty 38.

W schrystianizowanych wierzeniach ludowych L. jest krzewem świętym, łączonym z Matką Boską powsz., w Harasiukach mówiono: *Matka Boska strzeże domu, bo to jej drzewo* TL 1995/2–3/56.

L. nosi znamiona drzewa życia, czego echa obecne są w prozie ludowej: w opowieściach wierzeniowych pod L. znajduje się król węzów K 17 Lub 148, na L. rośnie jemiola Wisła 1892/320.

## DOKUMENTACJA

### ZAGADKI

1 – *Krzak leszczyny, krzak dębiny, w środku kawał kobyliny. <Cepy>*. Folf Zag nr 878.

### PRZYSŁOWIA

2 – *Las – leszczyna, wróbel – zwierzyzna, gołębie – dobytek, serwatka – napitek, ryby – karaski, wiwat szlachcic podlaski*. NKPP Podlasie 6, tamże war.: . . . *gawrony – dobytek, maślanka – napitek, grunt – kamienie i piaski ma szlachcic podlaski; Co las to leszczyna, co wróbel to zwierzyzna, ryby to karaski – oto szlachcic podlaski*.

### PRZEPOWIEDNIE

3 – *Kiedy urodziła leszczyna, to urodzi i jarzyna*. NKPP leszczyna 2.

4 – *Gdy leszczyna obrodzi, a grzybów nie ma, będzie śniegu obfitość i ciężka zima*. NKPP leszczyna 1.

## ZAMÓWIENIA

5 – [Chorobę dziąseł, zwaną *dziągłem*, zamawia się w następujący sposób – zamawiacz lub zamawiaczka, przeżegnawszy chorego, mówi:] *Szła Najświętsza Panna drogą, napotkała dziągło nogą. „Nie chodź ty tam, bo jużem (tam) była i tve słowa zamówiła. Idźże ty w kamień, z kamienia w krzemień, z krzemienia z choinę, z choiny w leszczynę, z leszczyny w koleje”. Miesiąc na niebie maleje i gwiazdy maleją, nie wiadomo, gdzie się podzieją. Zdrowaś Maryjo.* Bieg Lecz 161, war. ZWAK 1884/297.

## ZAKŁĘCIA MAGICZNE

6 – *Prątki leszczyny mają pokazać miejsce pokładów gór złota, srebra, pieniędzy, drogich kamieni i wszelkiego skarbu.*

[Zakłęcie używane przy ścięciu Wirguły – różdżki leszczynowej:] *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, . . . ja was rznę i zaklinam was, prątki, . . . wiedźcie mnie na miejsce pokładów gór złota, srebra i wszelkiego skarbu zakrytego i zakopanego, pieniędzy i drogich kamieni.* Baz Tatr 137.

## PIEŚNI DOŻYNKOWE

7 – *Przynosimy plon ze wszech czterech stron. Tam z ożminy i jarzyny, tam ze sadów, tu z leszczyny, plon niesiem, plon.* K 9 Poz 161, przedruk Kul Wiel 3/321.

## ORACJE WESELNE

8 – *Nawet kwiaty w okienkach główkami kiwają, że swą ogrodniczkę na zawsze żegnają, kto im listki skropi, kto im wodę poda, czy ci, panno młoda, tych ścieżek nie szkoda? Co ich deptałaś z małej dzieciny i nuciłaś piosenkę jak ptaszek z leszczyny.* Szym Podl 1/409–410, war. Szym Podl 1/494.

## PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI WESELNE

9 – *Na polu / na zielonej łączce/łoneczce / pod lasem/leszczyną / w lesie pod kaliną dziewczyna rzęsiste/złociste włosy czesze i żałośnie śpiewa / rzewnymi/krwawemi łzami płacze [= żegna się z panięństwem].*

[Rośnie] *na polu leszczyna, a pod leszczyną dziewczyna, rzęsiste włosy czesała i tak żałośnie śpiewała. Ach, włosy moje rzęsiste, służyliście mi w panięństwie, a teraz służyć będziecie, pod biały welon pójdziecie.* Bart PANLub 2/173–174, tamże wykaz wariantów; nadto: *A od Maksymowa pół mili, a tam się łączka zieleni, a na tej łączce leszczyna, pod tą leszczyną dziewczyna.* ŁSE 1962/210; *P<sup>u</sup>od Jarosławem w dolinie, tam się łoneczka z’ieleni. A w tej łoneczce leszczyna, a w tej leszczynie dz’iewczyna. I na kamieniu s’iedz’iała, złociste włosy czesała.* LL 1960/4–5/54; *Za Jarosławiem siedem mil, tam się traweczka zieleni. Na tej traweczce leszczyna, siedziała pod nią dziewczyna. Rzęsiste włosy czesała, rzewnymi łzami płakała.* Kot Rzesz 272; *Hej, tam pod lasym lescyna, a pod lescynom dziewczyna. Złociste włosy splatała, rzewnymi łzami płakała. Oj, włosy, włosy złocisty, służyliście ji w panięństwie. A tero służyć nie chcecie i pod tyn wionek pódziecie.* LL 1961/1–2/42; . . . *Złociste włosy czesała, krwawemi łzami płakała . . .* Kot Las 50, nadto war.: MAAE 1900/189, ŁSE 1984/63, Szym Podl 1/456, 580, Dyg Kat 29; por.: *Ej, w lesie, w lesie kalina, pod to kalino dziewczyna. Tam na kamieniu siedziała, rosiste włosy czesała. Ej, włosy, włosy rusiste, służyliście mi w panięństwie. A tera już nie będziecie, pod biały welon pójdziecie.* Bart PANLub 2/319, →kalina nr 27.

10 A – *Szumiała leszczyna, gdy się rozwijała, płakała dziewczyna, gdy się wydawała. Oj, nie szum, leszczyno, i nie rozwijaj się, ty nie płacz, dziewczyno, i nie wydawaj się.* Jaw Dąbr 133 [pieśń miłosna].

10 B – *Zaszumiła zielona leszczyna, zaszumił i gaj, zapłakała nadobna dziewczyna, bo jej wianka żal; ej, wianka, wianka, ślubnego pierścionka, co jej Jasiu wziął.* Wit Baj 177.

10 C – *Szumiała leszczyna, jak ją wycinali, płakała dziewczyna, jak jej ślub dawali.* Płat Krak 401; war.: . . . *kiedy ją rąbali . . .* Święt Nadr 155.

**11 – Chłopak przytuli się do dziewczyny jako orzech do leszczyny.**

*Oj, lipko, lipko, rozwijaj się, a ty, dziewczyno, rozmyślaj się. Juzem ci ja sie rozmyśliła, ojca i matkę opuściła. Do kogoż ja sie przytulić mám, ojca i matki juz ja ni mam. Przytulę ja się do Janecka, to jest mój ojciec i matecka. Przytulę ja się do dziewczyny, tak jako orzech do leszczyny.*

K 40 MazP 127.

**12 – Cztery/siedem koni pod leszczyną – cztery/siedem koni pojechało do ślubu z dziewczyną.**

*Cztery konie w stajni, cztery pod leszczyną, cztery pojechało do ślubu z dziewczyną. Dedeś moja, dedeś, gdzie ty, Jasiu, jedziesz? Do cię, Maryś, do cię, bo ty moją będziesz. Bart PANLub 2/503, tamże war.: Siedem konie w owsie, siedem pod leszczyno, siedem pojechało do ślubu z dziewczyno. Szytry konie na wsi, szytry pod leszczyno, szytry pojechało za ładnu dziewczyno.*

**13 –** *Którędy, Jasiu, którądy, Jasiu, pojedziesz? Czy przez leszczynie, czy przez olszynie, czy przez wieś? Przez wieś, dziewczyno, pojade, do swęj dziewczyny, do swęj kochanej na rade. Bart PANLub 2/440.*

**14 –** *Zielona leszczyna liściem przeplatana, powiadają ludzie, że ja malowana. Anim malowana, anim pudrowana, tylko u swęj mamy dobrze wychowana. Szym Podl 1/166; por.: Kalina-malina różą przeplatana . . . Wisła 1904/182, →malina nr 13D, →kalina nr 67, →róża SSIŚL II/3/227.*

**15 –** *Z tamtéj strony młyna wysoka leszczyna – trzeba by ją wycinać. Jest tam młynarecka kieby wiewiórecka – zeby mi ją chcieli dać. K 20 Rad 195; war.: Kole młyna – zielona leszczyna, trzeba mi ją wycinać; jest młynarecka – piękna kochanecka, ale mi ji nie chcą dać. Wisła 1896/506, war. Wisła 1895/359.*

**16 –** *Urosła, urosła w onym lesie sosna, a w ty wioscyńie urosła leszczyna. Urosła, urosła na Trajdynie sosna, zadna trajdynionka za chłopca nie posta. Jesce nie urosła w Modlnicy leszczyna, jużci sie wydała ostatnia dziewczyna. K 6 Krak 42; war.: . . . w nowym . . . , a z téj sosny leszczyna, juz się wydała w nasęj wsi ostatnia dziewczyna. K 10 Poz 260, war. Glog Pieś 101.*

**PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI ZALOTNE I MIŁOSNE**

**17 –** *Po ganeczku chodziła ji tak sobie nucila, znalazła sobie sucho leszczynieńke ji tak do niej mówiła: Oj, ty sucha leszczyno, ciężko ci liść wypuścić, a mnie jeszcze ciężej, tej młodej dziewczynie, los paniński porzucić. Ad Bor 84.*

**18 –** *Hojza ino dyna, w sadecku leszczyna, nie bywały jo tu, zeby nie dziewczyna; nie bywołby jo tu, nie podpieroł ściany, zeby nie dziewczyna, Boze mój kochany. Pol Rud 190.*

**19 –** *Dana jeno, dana, ja jeszcze dziewczyna, bo mi się zieleni na głowie leszczyna. ZWAK 1886/321, przedruk Cisz Sławk 135.*

**20 –** *W zielonym gaiku kamyk na kamyku, orzech na leszczynie, wianek na dziewczynie. Wisła 1904/332.*

**21 –** *Są na boru szyszki, na polu kamyczki, a w ogrodzie leszczyna, na kominku popiół, daj mi, Jasiu, spokój, jam nie twoja dziewczyna. Bart PANLub 4/233, tamże wykaz wariantów; nadto: Wisła 1899/545 [pieśń weselna], Glog Pieś 276, Gal Star 209, Krzyż Kuj 1/257, Tac Opol 91, Pieś Śl 2/204.*

**22 A – Przez leszczynę/las/bór chłopiec przemierza drogę do dziewczyny.**

**a.** *Ty moja dziewczyno, porachujze sobie, ile jo drózcetek narobił do ciebie. Jedną drózkę przez las, drugą przez leszczynę, trzecią koło łózka, czwartą pod pierzynę. Lud 1908/383; war.: Porachuj, dziewczyno, gwiazdecki na niebie, ile jo narobił ścieżeczek do ciebie. Jedną przez konopie, drugą przez leszczynę, trzecią koło okien, czwartą pod pierzynę. Płat Krak 335 [pieśń weselna].*

**b.** *Idę bez bór; bez chojaki, da do Łubna po szturmaki. Idę bez las, bez leszczynę, do Mazewa po dziewczynę. K 22 Łęcz 196.*

**22 B –** *Tułam się [chłopak] po boru, tułam się w leszczynie, cóż to za profit kochać się w dziewczynie? Wolałbym, wolał bory, lasy skopać, niż się w tobie, dziewczyno, zakochać. ZWAK 1878/52.*

**23** – *Jechał jo bez tyn las, bez tyn to lescowy, obziecoł mni kowal od kónia podkowy. Obziecoł ni kowol kónika okować, a sama kowolka córecke ucho(wać).* Krzyż WiM 4/64 [pieśń rodzinna].

**24** – *Chłopak wiąże/stawia konika/konie w lesie u leszczyzny / w zielonej leszczyźnie i idzie zalecać się do dziewczyny.*

**a.** *Uwiązał konika w lesie u leszczyzny, poszedł się zalecać do ładnej dziewczyny.* Płat Krak 134.

**b.** *Kazali mi jechać z konikami na noc, a ja nie oddałem dziewczynie dobranoc. Postawię ja konie w zielonej leszczyźnie, a sam ja zaniosę dobranoc dziewczynie. Dobra nocka, dobra, dziewczyno nadobna. I tobie dzień biały, Jasieńku kochany.* K 28 Maz 228 [pieśń weselna].

**25** – *Bodaj to, dziewczyno, i z twojo pierzyno, wołałbym się wyspać w lesie pod laszczyyno. W lesie pod laszczyyno ptaszкови śpiewajo, a pod twojo pierzyno mocno pchły kásają.* Bart PANLub 5/285 [pieśń stanowa], także wykaz wariantów, nadto TL 2001/2/10 [przyśpiewka weselna].

**26** – *Powidzże mi, powidz, kochaneńko moja, kto do ciebie chodził, jak ja nie był doma. Chodził kochaneczek i braciszek jego, i mój najmileńszy nie był też przez tego. . . . Powidzże mi, powidz, kochaneńko moja, dzie oni sypiali, jak ja nie był doma. Jeden pod laszczyyno, drugi pod chojino, a mój najmileńszy pod mojo pierzyno.* Bart PANLub 4/402.

**27** – *Jakem jechał o te czasy, zaszumiały bory, lasy, zaszumiały i leszczyzny, jakem jechał do dziewczyny.* Wisła 1889/521.

**28 A** – *Leszczyzna/kalina szumi – dziewczyna płacze, kiedy zostawia ją chłopak.*

**a.** *Sumiała lescyna, kiedym przez nią jechał, płakała dziewczyna, kiedym ją zaniechał.* K 21 Rad 110, war.: Lud 1896/349, Wisła 1899/103, LL 1963/4/58, Nieb Przes 68, Pawl Mer 215, Krzyż Kuj 1/237, Stef WarmPś 2/111, K 40 MazP 282, Ol Podl 29, Szym Podl 2/541 [pieśń rodzinna], Stoin Żyw 296, K 73 Krak 2/30, Mika Oraw 26; *Jakżem do niej jechał, szumiała leszczyzna, jakżem ją odjechał, płakała dziewczyna.* Bart PANLub 4/444; por.: *Jagżem przez las jechał, kalina szumiała, jak ja żem odjeżdżał, dziewczyna płakała.* TN Dzierzkowice-Zastawie 1986, war.: Glog Pieś 257, K 72 Kuj 1/156, →kalina nr 64.

**b.** *Sumiała lescyna, sumiał gaj, płakałaś, Marysiu, ja sie śmiał.* ZWAK 1888/196; war.: *Hejże hoj! Szumiął gáj! Szumiała leszczyzna, płakała dziewczyna, jách sie śmiał.* ZWAK 1885/238, war.: ZWAK 1888/131, Wisła 1889/569, Krzyż WiM 3/46, 172, Stef WarmPś 2/111, K 40 MazP 281.

**c.** *Szumiała laszczyzna, szumiął las, płakała dziewczyna, płakał Jaś.* Wisła 1899/108; war.: . . . *gáj, płakała dziewczyna, płakał já.* Święt Nadr 155; *Szumiął gaj. Szumiała leszczyzna, płakała dziewczyna, aż mi jej żal.* MAAE 1910/235, ts. K 48 Ta-Rz 153.

**28 B** – *Trzieszcząta lészczinka, kied-i od nia jachél, płakała dzewczinka, ked-i já póniechał.* Biel Kasz 2/272, także wykaz wariantów, nadto Krzyż Kuj 1/237.

**28 C** – *Szumiął gaj, szumiął gaj, jak Jasio wołki gnał, "oj, szumiała leszczyzna, jak gnała dziewczyna.* Bart PANLub 4/546, także wykaz wariantów, nadto: . . . *gaj, szumiała leszczyzna, płakała dziewczyna; ale mi jej żal. Płakała serdecznie, bo chciała koniecznie; żal mnie jej niemały, tej dziewczyny, tej jedynej, kochanej.* K 40 MazP 567, war. Krzyż WiM 3/120; *Szemjała leszcz'ina, płakała dzewcz-ina, płakała dzewcz-ina, że kochanka ni ma.* Biel Kasz 2/342; *Sumniał gaj, sumniał gaj, sumniała lescyna, skakał chłop, skakał chłop, płakiąta dziewczyna. Płakiąta syrdecznie, bo chciała kóniecznie.* Krzyż WiM 4/142 [pieśń taneczna].

**28 D** – *Szumi laszczyzna, szumi brzezina, gdzie sie podziała moja dziewczyna? Tam w tej brzezynie, tam w tej laszczyźnie, tam sie podziała moja dziewczyna.* Sob Lubus 77.

**29** – *Po deszczach majowych zgina się leszczyzna, tam mnie miłość pędzi, gdzie młoda dziewczyna.* Płat Krak 118.

**30** – *Chmiylu, gdzieś zimował, coś na tyczki ziuł sie, gdzieś, nojmnilszy, nocowoł, coś nie zewłuczul sie. Nocowoł, nocowoł w pojtuńskij leszczynie, zagadiwał zagadiwki nadobnej dziewczynie.* Krzyż WiM 2/272 [pieśń z działu „pieśni społeczne i zawodowe”].

**31** – *Jidź, głosie, po rosie, po drobnym lescynie, zanieś nadobny wiecór; "oj, nadobny dziewczynie. Jidź, głosie, po rosie, po drobnem jałowcu, zanieś nadobny wiecór; "oj, nadobnemu chłopcu.* Bart PANLub 4/574, także wykaz wariantów, nadto: Glog Pieś 332, Dwor Maz 164, Szym Podl 2/349, Płat Krak 204.

**32 A – Deszczyk pada/roni/kropi/rosi/idzie/szumi, rosa siada/rosi po drobnej/gęstej/leśnej leszczynie/kalinie / na czarną olszynę / na liściu dębowym [= akt miłosny].**

a. Pada deszczyk, pada deszczyk po drobnej leszczynie, powiedzże mi, moja lubo, czy mnie kochasz, czy nie. Bart PANLub 4/451, tamże wykaz wariantów; nadto: *Descek pada, rosa siada po drobnej lescynie, kochajze mnie, mój Jasieńku, scérze nie zdradliwie.* K 27 Maz 283; *Descyk pada, descyk roni po drobnej lescynie, kochajze mnie, mój Jasieńku, scérze nie zdradliwie.* K 25 Maz 59; *Deszczyk pada, deszczyk rosi . . .* Pieś Śl 2/598; . . . *na gęstej leszczynie . . .* Nieb Przes 69; *Deszczek pado, roska rosi . . .* Stef WarmPś 3/27; *Pada deszczyk, pada rosa po leśnej leszczynie . . .* Gaj Rozw 87, war.: ZWAK 1893/81, Szym Podl 2/358, Gaś Mazur 137, Chm Lub 73; por.: *Dyscyk idzie, dyscyk kropi po drobnej kalinie . . .* Fed Żar 183; *Descyk pada, rosa siada na corną "olsyne, kochojze mnie, mój kochanku, ale nie godzinie.* Stoin Żyw 231; *Drobny desc pado, rosa sie siado na liściu dębowym, ej, gdziez mi sie podziół mój wiónek zielóny.* Tac Opol 154, →deszcz SSiSL I/3/158, →rosa SSiSL I/3/63, →kalina nr 62.

b. [Drobny] dyszczyk pokropuje po drobnej leszczynie, pokochał sie pan bogaty w kujawskiej dziewczynie. Krzyż Kuj 1/249; war.: *Descyk pada, pokrapuje po gęstej lescynie, dziewce moje, serce moje, zakochaj się we mnie.* K 46 Ka-S 83.

c. Szumi deszczyk, szumi deszczyk po drobnej leszczynie. Powiedzże mi ty, dziewczyno, czy mnie kochasz, czy nie? Płat Krak 401 [pieśń weselna].

d. Sumi descyk po lescynie, twój wianeczek marnie ginie. Nie łzój-ze ty, Jasiu, nie łzój, bo mój wiánek dobrze lezy. K 27 Maz 271.

**32 B – Słońce siada/świeci, rosa pada po drobnej/białej leszczynie/brzezynie [= akt miłosny].**

*Słońce siada, rosa pada po drobnój lescynie, kochajze mnie, a nie zdradzaj, kochaj, dworzanińie.* K 22 Łęcz 105; war.: . . . *mój Jasin[ku], szczerze, [nie zdradliwie].* K 41 Maz 192; *Padła rosa na pokosa, na biało lescyne, kochajze mie . . .* MAAE 1900/185; por.: *Słońce świeci, rosa pada na biatą bzezine, pokochałem grzeczno panne, teraz cie nie mine.* MAAE 1908/170, →rosa SSiSL I/3/63.

**33 A – Dziewczyna zasypia w lesie pod leszczyną / białą kaliną i gubi wianeczek ruciany.**

*Zasnęła dziewczyna w lesie pod leszczyną, jechali ułani, brzękali szablami i obudzili ją. Ułani, ułani, dokąd tak jedziecie, zgubiłam wianeczek, zgubiłam ruciany, może go wieziecie? Wieziemy, wieziemy, ale już niecały, cztery fijołeczki, dwie białe różyczki z niego obleciały.* Bart PANLub 4/354, tamże warianty; por.: *Usnena dziewczyna pod biało kalinu, jechali ułani, dzwónili siablami i obudzili ju.* Nieb Przes 67, →kalina nr 84.

**33 B – Pojechał myśliwiec z psami na zajęce, napotkał dziewczynę pod leszczyno śpiącą. Ji chodzi, ji medytuje: zdradziłbym to dziewczę, ale szkodzi.** Bart PANLub 4/149, tamże liczne warianty.

**34 A – W leszczynie siedzi dziewczyna i przywołuje chłopca.**

*W leszczynie, w krzewinie siedziała [dziewczyna] na pieńku, kiwała, wołała: pójdź do mnie, Jasieńku. Nie wołaj, nie kiwaj, niechaj byszki jedzą, wolę ja dziewczynę niżeli wieczerzą. Wieczerzą, wieczerzą mam ja na każdy dzień, ale, oj, dziewczynę, to ledwo raz w tydzień.* K 40 MazP 507.

**34 B – Tam za górą, za leszczyną kocha się chłopiec z dziewczyną.** Biel Kasz 2/236; por.: *Na zielóny łunce motylki sie gono, zakwitła róża pachnuncio wonio. Tak w tyj leszczynie słowik szeleści, chłopak z dziewczyno tam tyż sie pieści.* Krzyż WiM 5/142.

**34 C – Stoi mi, stoi mi gałązeczka choiny, pod choiną lescyna, pod lescyną dziewczyna.** Her Kal 62.

**34 D – W leszczynie, w (gęstej) krzewinie stała/stał/stało się przygoda/przypadek/nieszczęście dziewczynie [= straciła cnotę].**

*W lescynie w gęstej krzewinie, stała się przygoda jednej dziewczynie. A co ci, dziewczyno, co ci łezki płyną, a cy ja to winien nieszczęściu twemu?* K 22 Łęcz 119, tamże warianty, nadto: *W krzewinie*

w lescynie, stało się nieszczęście dziewczynie. K 22 Łęcz 119; Pod lasem w lescynie stał się raz przypadek jednej dziewczynie. K 73 Krak 1/262, war. K 27 Maz 306.

**34 E** – *Ej, w lescynie, w lescynie dał se grójcar dziewczynie; jesce sobie załował, na co on ji tyle dał.* ZWAK 1888/167.

**34 F** – *W lesie, w lesie rośnie leszczyzna, tamuj stała moja dziewczyna. . . . Rośnie dębina, gdzie się podziła moja dziewczyna. W lesie stała, mnie całowała, po tej robocie trzy dni leżała.* Bart PANLub 4/381.

**34 G** – *Stoi, stoi leszczyzna, pod leszczyną dziewczyna; smutną nie wesoła, jako była wczora.* ZWAK 1885/181, war. Pieś Śl 2/455, 620.

**35 – To orzech – to leszczyzna, to chłopak – to dziewczyna.**

*Oj, za księdza leszczyną kochał chłop gospodynią; kur zapiał, pies zaszczekał, chłop się zląkł i uciekał. To kurek – to kokoszka, to byszek – to jałoszka, to orzech – to leszczyzna, to chłopak – to dziewczyna. Wlazł byszek na jałoszkę, a kurek na kokoszkę, a orzech na leszczynę, a chłopak na dziewczynę. K 40 MazP 561; war.: Tu leszczik, tu leszczina, tu chłopiec, tu dziewczyna. Tam bisiek, tam jałoszka, tu ji, tu ji ni ma, tan puścił, tan trzyma. Sych SKoc 2/52; Wisi orzech na leszczynie, siedzi chłopak na dziewczynie, kogut na kokosiu, bycek na jałosie. K 71 San 59, war.: Krzyż Kuj 1/155, Krzyż WiM 4/180, Stef WarmPś 1/146, K 40 MazP 464.*

**36 – Pod leszczyną chłopiec kocha dziewczynę.**

*Oczki, oczki, pódźma do dóm, bo się z wami nie nagadam. Nie nagadam, nie nastoje, bo się ojca, matki boje. Nie bój ojca ani matki, bo-ć mi nie só w żadnem lesie. W żadnem lesie, w żadnem boru, coś mnie wikrad, psie złodzieju. Odprowadził pod leszczyny, ten pokochał trzy godziny. Trzy godziny, trzy kwadransy, aż to dziywczę składa ręce. Krzyż WiM 3/92.*

**37 A – Za wyprowadzenie dziewczyny z leszczynowego laska pan chce całusa.**

*Szedłem sobie raz leszczyno i spotkałem się z dziewczyno. Ona mówi: Bądź pan łaskaw, wyprowadź mnie z tego laska. Wyprowadzić to ja mogę, cóż ja za to dostać mogę. Mam ja w domu parę groszy, to ja panu je przyniosę. Parę groszy ja nie żądam, za całusem się oglądam. Ja całusa dać nie mogę, bo straciłabym urodę. Bart PANLub 4/358.*

**37 B** – *Chodził Janek po zwyczaj, sukął śpacyry po gaju. I znalazł tam dziywcz-inecke, zabłondziła w lescynece. Oj, by mnie kto wiprowadził, boby mu ojciec zapłacił. Bo ja od cie zapłat nie chce, tylo mi daj, co ja zechce. Bo jo nie wzięm, co ty zondas, bo na mnie mile spoglondas. Niescynsliwy ten losecek, bom straciła w nim wzianeczek. Krzyż WiM 3/239.*

**37 C** – *Prowadźże mnie, prowadź przez las, przez leszczynie, jak mnie przeprowadzisz, z tobom się<sup>u</sup> ożenie.* Bart PANLub 4/564.

**38** – *Co to za krzak, za leszczyzna, co orzechów na niej nie ma. Czy obeschły, czy opadły, czy oberwał Janek ładny. Nie obeschli, nie opadły, nie oberwał Janek ładny. . . . Ładne dziewczę chłopca skusi, choćby nierad, kochać musi.* Bart PANLub 4/188.

**39** – *A na lescynie pękają orzechy, a nase chłopaki sukają uciechy. Latają po Kołackowie i po Zalnych [= okolicznych wsiach], żeby mogli naliż z parę panien ładnych.* Wisła 1902/646 [pieśń dożynkowa].

**40** – *Pod łorzeszynom łorzechy, któż mi me serce pocieszy? Pocieszyć mi go nie ma fto, zasmucić mi go lada fto.* Pieś Śl 2/678; war.: Zielone liście z orzeszy . . . Kot Las 230 [pieśń emigrancka]; Czerwone modre orzesze . . . Pieś Śl 1/388, →orzech laskowy nr 42.

**41** – *Ruda wiewióreczka orzeszki chrupała, z dąbku na leszczynę się przeskakiwała.* Dyg Kat 138 [pieśń powszechna].

**42 A – W gęstej leszczynie dziewczyna pasie/gania wołki (chłopak – gania konie).**

**a.** *W lesi, w lesi gęsta laszczyzna, pasła wołki młoda dziewczyna. Paśla, paśla, mała niduża i przekwitowała jak w sadzi róża. Jak w sadzi róża i jak lilija, i Eliasza z sobu wodziła.* Bart PANLub 4/383, tamże warianty.

**b.** Jenóm patrzył za Anusią, gdzie wołki gania. Ona wołki, a ja konie w ónej lescynie, ona śpiewa, ja przygrywam moji dziewczynie. K 25 Maz 58.

**c.** Uderzył konicę nogą o cembrzynę, pamiętaj, Marysiu, że ja cię nie minę. Bo jak ja cię minę, to cię syścy miną, będziesz ty pasala wołki pod lescyną. K 19 Kiel 110.

**42 B – W lesczynie chłopak szuka zagubionych wołków dziewczyny.**

Przy dolinie wołki pasła, tam ninie [sic, zamiast ją] ciemna nocka zasta. Pasła, pasła, pobłądziła i wołeczki pogubiła. Latał Janek po lescynie, szukał woły tej dziewczynie. Kieby mi te wołki znalazł, dałabym mu gębę zaraz. O, wam ja ci wołki znalazł, musis mi dać gębę zaraz. K 40 MazP 513; war.: Chodził Janek po lesczynie, szukał wołków tej dziewczynie. Owom ci tu wołki nalazł, dajże, dajże gęby zaraz! Rada bym ci gęby dała, bym się matki nie bojała. Gąs Mazur 52; Posed Jasio po lescynie i znalazł wołki dziewczynie. K 27 Maz 351; ⟨Jechał⟩ Janek po lescynie, szukał woły tej dziewczynie. K 40 MazP 325, war.: Krzyż WiM 2/30 [ballada], Stef WarmPś 2/21.

**42 C – Czy to pod lesczyno, czy to pod drzewino, stoi tam dziewczeczka niby przypióreczka.** Przyszed Janek do niej, ona mu sie chroni, za rączke jo chwyta: Co ty robisz? – pyta. Nie ruszże mnie, Janku, prosze, niech ja swoje trzody pase. Bart PANLub 4/144, tamże wykaz wariantów, nadto: MAAE 1908/180, Stef WarmPś 3/29, Krzyż WiM 3/224, Szym Podl 2/618.

**43 – Tam pod borem na bukowinie zasiałem se biało róże w gęstej lesczynie.** A któż tam u niej będzie siadywał? Młody Janek, młodzusięńki, konie pętywał. A Kasia jego wołki pasala, coraz to niżej stąpała, by Janka ujrzała. Bart PANLub 4/179–180, tamże wykaz wariantów.

**44 – Najmłodsza siostra śniadanie [braciom] niosła po kalinowym lesie, napotkało ją trzech kozaceńków, ona śniadanie niesie.** Kozacy siedli, śniadanie zjedli, kazali trzymać konie, ona nieboga konie puściła, sama w dunaj skoczyła. Płyńże, dziewczyno, płyńże, jedyo, do krzewu lesczynowego, zobaczysz ojca, zobaczysz matkę i brata rodzonego. Dziewczyna płynie, wianeczek tonie, bystra woda go farnie, nie masz wianeczka, moja dziewczeczka, utraciłaś go marnie. Bart PANLub 4/348, tamże wykaz wariantów, ts. Ad Bor 119.

**45 – Piorun strzela w lesczynę/dębinę/wierzbinę / wicher łamie lesczynę/kalinę, pod którą dziewczyna spędza słodkie wieczory / pije piwko z chłopcem – dziewczyna prosi chłopca o ratunek.**

**a.** Oj, lesczyno, lesczyno, pod lesczyną jawory, Janek ze swą Lucyną spędzał słodkie wieczory. Rączka, rączkę ścisła, nóżka w nóżkę stojała, usta jim się łączyły, co za miłość bez winy. Wtem się burza zerwała, piorun strzelił w lesczynie, za rączke go schwyciła: Ratuj, Janku, bo zginę. Bart PANLub 4/278, tamże wykaz wariantów, nadto: Wysła chmura i zagrzmiała, uderzyła w lescyne, a dziewczyna krzyknęła: ratuj, Janku, bo zginie. ŁSE 1980/126 [pieśń sobótkowa]; por.: Wysła chmurka zza lasa, piorun strzelił w dębinę, idzie dziewczę i płacze, ratuj chłopcze, bo ginę. Płat Krak 57; ... od morza, pieron strzelił w wierzbinę ... Płat Krak 65; Wysła chmura "od bora, wiat[r] połamał kalinę ... Bart PANLub 4/277, →dąb SSiSL II/6/170, →wierzba SSiSL II/6/377, →chmura SSiSL I/3/114, →kalina nr 88.

**b.** Tam pod lasem, pod borem, pod cienistym jaworem, tam ze swoim najmilszym piłam piwko wieczorem. Będziesz piła? Nie będzie. Będziesz jadła? Nie będzie. Będziesz chłopców kochała? Jeśli ładne, to będzie. Wysła chmura zza lasu, wicher złamał lesczynie, ona drżąca krzyknęła: Ratuj, Janku, bo gine. Bart PANLub 4/277.

**46 – Chłopak szuka dziewczyny po gęstej/drobnej lesczynie (i orzechy scypie, w kieszonke sypie nadobnej dziewczynie).**

Jasięńko huka, Kasięńki suka po gęstej lescynie; orzechy scypie, w kieszonki sypie nadobnej dziewczynie! Plesz Międz 220; war.: Jasienek puka, Marysi suka po tej drobnej lescynie, orzeski scypie, w kieszonke sypie swej nadobnej dziewczynie. Cóżes wskórała – coś uciekała po tej drobnej lescynie, a ja to zyskał – zem ja się wyspał na tej twojej pierzynie. K 27 Maz 172 [pieśń weselna]; Poszedł Jasiunio po drobnej lesczynie, orzeszki szczypie, w kieszonkę sypie nadobnej dziewczynie. K 1 Pieś 305, war. ZWAK 1878/45.

47 – Szeroka leszczyna nisko się kłaniała, z kimże te orzeszki ja będę zbierała. Od serduszka swojego zagniwałam lubego. Bart PANLub 4/551, war. Kot Zn 430 [światówka dla dziewcząt].

48 – Jak pójdziesz do lasa, nie łamże lescyny, boby ci nie dały orzechów dziewczyny. A moje dziewczyny, nie róbtą przycyny, nie róbtą pośmiechów, dajta mi orzechów. K 19 Kiel 66, war. K 76 Kiel 15 [pieśń weselna].

49 – Jasiu mój jedyny, przynieś mi lesczyny, przynieś mi orzecha, to moja pociecha. ZWAK 1891/89.

**50 – Dziewczyna prosi chłopaka, żeby jej przychylił/przybliżył/przygiął lesczyny, aby mogła orzeszki rwać.**

Kazała mać orzeski rwać, ja mała dziewczyna, wysoka lescyna, nie moge dostać. Przyjedzie mój miły, przychyli lescyny, będę je rwać. Szym Podl 1/230 [pieśń z szopki]; war.: Wysoka lescyna, a ja mała dziewczyna, Franusiu jedyny, przybliz mi lescyny. K 2 San 191; Jasinku jedyny, przygnij mi lescyny. Wysoka lescyna, ja mała dziewczyna. Konop Krak 32, war.: Glog Pieś 328, K 19 Kiel 31, K 73 Krak 1/216, →orzech laskowy nr 50.

**51 – W gęstej lesczynie wilki zdradzają/zajadają wianki grzecznym dziewczynkom / młodym panienkom, które zbierają orzechy.**

Była Ańdzionia prześliczna dama, kupiła sobie suknie zielone. Ale ta suknia nie bardzo droga, bo była Ańdzia dziewczka uboga. Ji z tej radości, i z tej uciechy, poszła do lasu zbierać orzechy. Ji tak niechcący krzaczkiem ruszyła, śpiącego wilka ze snu zbudziła. Wilk sie obudził, patrzy, że dama, Ańdzia ze strachu zemdląta sama. Ji przyszedł do ni, ściska, całuje, ach, ja cie, Ańdziu, Ańdziu, miłuje. Przyszła do domu taka zdyszana, ach, cóż ci, Ańdziu, Ańdziu kochana. Nie życzyłabym żadnej dziewczynie, zbierać orzechy w gęstej lesczynie. Bo w tej lesczynie wilki siadajo, grzecznym dziewczynkom wianki zdradzają. Bart PANLub 4/147, tamże war.: . . . młodym panienkom wianki zajadają; nadto: Nie życzyłabym żadnej dziewczynie, zbierać orzechy w gęstej lesczynie! W gęstej lesczynie wilczki bywają, niejedno panne odprowadzają! Szym Podl 2/407, tamże warianty, nadto Jaw Dąbr 130.

52 – A cyli będziesz, cyli nie będziesz po mojej woli chodzić, wezmę ja sierżpik na prawą rękę, pójdę do ludzi robić. Porobię rocek, porobię i dwa, porobię i trzy lata, oj, zobacys ty, ty psie hultaju, cy nie użyję świata. Nie wysło rocek, nie wysło i dwa, nie wysło i trzy lata, idzie dziewczyna śniedna malina opłakujący świata. Co ześ zyskała, coś wędrowała po tój drobnój lescynie? Lepij ja zyskał, co ja się wyspał na tój twojej pierzynie. K 25 Maz 39.

**53 A – I. Kiedy zakwitnie/rozwinie się sucha lesczyneczka/kalineczka, wtedy dziewczyna ma się spodziewać Jasineczka. II. Sucha lesczyneczka nie wypuści (zielonego) liścia/listka / modrego kwiatu / nie ozwinie się – dziewczynie nie wróci utracone dziewictwo.**

a. Kiedyż, Janku, przyjedzies, ⟨kiedyż sie obiecujesz⟩? ⟨A⟩ kiedy zäkście sucha lescineckä, tedy sie ⟨ogłdaj twego Janulecka⟩, tedy do cie przyjädę. Onä nic nie robiłä, tylko po sadku chodziłä i wigladałä suchej lescinecki, którna by listek puściłä. Czëzko tobie, dzewcyno, zäkochänia dostämpic, a ⟨mnie⟩ jesce ciężej, suchej lescynece, zielani ⟨lisc⟩ wypuscic. K 40 MazP 341 [pieśń rodzinna]; war.: ⟨Kasiuchna⟩ głupia była, po sadeczku chodziła. I szukała suchej lesczyneczki, rychtoli list wypuści (v. którna modry kwiat puści). K 40 MazP 339; A jak ci się ozwinie ta sucha lescynecka, oj, wtedy się, wtedy, Kasiu, Kasinecku, spodziejaw Jasinecka. K 2 San 144; . . . Jeszcze nic nie robiła i po polu chodziła, szukaje suchy lesczyneczki, kiedy sie ji rozwinie. Jak smutno dziewczynie, jak kochanie ominie, jeszcze smutni suchy lesczyneczce listeczek ji wypuścić. Bart PANLub 4/302, war.: ZWAK 1882/247, Wisła 1892/305, Wisła 1893/147, Krzyż Kuj 1/217, Krzyż WiM 3/22, Bart PANLub 4/266, K 77 Rad 2/314, K 71 San 34, Stoin Żyw 315; por.: . . . Kasia nic nie mówiła, po sadeńku chodziła. Oj, i sukala suchej kalinecki, cyli się nie ozwiła? K 16 Lub 287, →kalina nr 59.

b. Spojrzyj ty, Kasiu, spojrzyj po ty suchyj lescynie. A jak się ta list suchy ozwinie, to ja się z tobą ozénię. Kasia po sadku chodziła i ciężko sobie westchnęła. A spojrzy, spojrzy po suchyj

lescynie, rychtoć ji sie ozwinie? Ciężko tobie, Kasieńku, po sadeńku chodzący, a jesce mnie cięży, suchy lescynie, zielony list puscący. Oj, i ty sucha lescyna! Oj, i ja bidna dziewczyna! Straciła ja se ruciany wionek, cóz ja będe znaczyła? K 22 Łęcz 125, war.: K 40 MazP 521, K 41 Maz 455.

c. Gdy wybiła północy, Jasio z łóżka wyskoczył. Oj, żegnaj, żegnaj, moja najmilsza, ja odjeżdżam do innej. A jak teraz pojedziesz, kiedy jeszcze przyjedziesz? Oj, jak ta sucha, sucha leszczyneczka zielony liść wypuści. Do ogrodu chodziła i orzeszki zbierała, i napotkałam sucho leszczyneczke, co zielony liść miała. Jak to ciężko musi być, zielony liść wypuścić. Oj, jeszcze ciężej niejednej dziewczynie mieć kochanka i puścić. Bart PANLub 4/462; war.: Leszczynka powiedziała, jak najlepiej wiedziała: ciężko tobie, ty moja dziewczyno, swe kochanie opuścić. Także też i mnie, suchej leszczynie, zielony list wypuścić ([lub:] modrzuchny kwiat (wypuścić)). K 40 MazP 339, war. Krzyż WiM 3/23.

d. Ona nic nie robiła, tło po sadzie chodziła. I sukala suchej lescynecki, cy sie nie rozwinęła. Nie puscę ja listeck, az zobace Jänecka. K 40 MazP 339.

**53 B – Dziewczyna chodzi po sadeczku, polewa/opatruje/prosi suchą leszczyneczkę, aby się prędko rozwiła / listek puściła.**

a. Kasia nic nie robiła, po sadecku chodziła. Oj, i polewała suchą lescyneckę, by się prędko ozwiła. Ozwijaj się lescyna, cóz ja pocnę dziewczyna? Oj, utraciłam ruciany wianeczek – cóż'em za to nabyła? Zal ci tobie, Kasieńku, swego wianka utracić – oj, trudno-ci i mnie suchej lescynece, choćes mnie kapala, zielony listek puścić! K 2 San 144; war.: Po sadecku chodziła, małe dziecko nosiła, ji "opatrywała suchy lescynecki, która lystek puściła. Ciężko tobie, lescyno, ten lystecek wypuścić, tak jako ji mie swego Jasia "opuścić. Nieb Przes 55.

b. Uważaj, Kasiu, po téj suchej leszczynie, kiedy się ona rozwinie. Kasia nic nie robiła, do sadyszka chodziła. . . . Rozwiń się, kochana, rozwiń się, lesczyna, póki ja jestem młoda dziewczyna. ZWAK 1878/69; war.: . . . Mania nic nie robiła, po "ogrodzie chodziła. Pytała sie suchy lescynecki, kiedy "ona lyść puści. TN Gałki Rusinowskie 1992.

**53 C – Jedzie konik z miasta, cugle przydeptuje, idzie Kasia za nim, rączki załamuje. . . . A widzisz ty, Kasiu, tę suchą leszczynę? Jak się lesczyna przyjmie, to ty będziesz moją.** ZWAK 1878/72; por.: Jak sie dó mnie nie wrócisz, serce moje zasmucisz. Oj, wróce, wróce, jak sucha lesczyna zielony liść wypuści. LL 1964/1–2/53.

**53 D – Jak ja mam wesoła być? Za starego kazą isć. Oj, serce moje zakamieniało się, co zapłakać nie może. Po sadeńku chodziła, białe nóżki rosila. Oglądający suchą lescyneckę: cyli listek puściła. Ciężko suchej lescynie zielony listek puścić: ach, tak ci i mnie za starego isć, a młodego opuścić.** K 26 Maz 268.

**53 E – Rozwińże sie, rozwiń, suchy jaworeczku, powróćże sie, powróć, pierwszy kochaneczku. Już sie nie rozwinie suchy jaworeczek, juz sie nie powróci pierwszy kochaneczek. Rozwińże sie, rozwiń, sucha leszczyneczko, powróćże sie, powróć, pierwsza kochaneczko. Już sie nie rozwinie sucha leszczyneczka, już sie nie powróci pierwsza kochaneczka.** Szym Podl 2/438.

**54 – W lesie, w lesie na leszczynie szeroki liść na drzewinie. Jeszcze szerszy na jaworze, tam mój Jasiu w polu orze.** Płat Krak 167; war.: A mój mocny, a mój Boże, szeroki liść na jaworze, jeszcze szerszy na leszczynie – moja młodość marnie płynie. LL 1957/3/32 [pieśń „biedniacka”].

**55 – Za nic mie nie macie i koniczka mego; uwiązaliście go u żłobu próznego. Uwiązaliście go u suchej leszczyny; ni mogę namótwić tej szwarnej dziewczyny.** ZWAK 1885/180, war. Pieś Śl 2/129.

**56 – Sierota nie ma wianka ze złota, tylko z leszczyny / pięknej kaliny / drobnej ruteczki/macierzanki/różyczki.**

Gdybym nie była sierota, wilałbym wianek ze złota. Wilałbym ja go z leszczyny, jako wijują dziewczyny. Pieś Śl 2/229; por.: . . . z tej pięknej kaliny, co by ci uwiły te piękne dziewczyny. Pawl Mer 37; . . . Wilałaby ona go z téj drobnój rutecki, jak przedtym wijały nadobne dziwecki. K 23 Kal 166; . . . drobnój macierzanki . . . K 12 Poz 126; . . . z tej drobnej różyczki, jako to nászują sirocze dziewczyczki. Pieś Śl 2/181, →złote przedmioty SsiSL 1/4/222.

**57 – Leszczyna się zieleni, bo stoi w dolinie – dziewczyna się czerwieni, bo straciła wianek; leszczyna wycięta na zimę, na wiosnę porośnie – dziewczyna, która straciła wianek – nie będzie go miała.**

Szła dziewczula dołem, szła dziewczula drogą, natrafiła leszczyneczkę tak bardzo zieloną. Moja leszczyneczko, co się tak zielenisz? Moja grzeczna kochaneczko, co się tak czerwienisz? Piję miód, gorzałkę, to ja się czerwienię. A ja stoję przy dolinie, to ja się zielenię. Poczekaj, leszczyńko, nie będziesz mnie smucić; a mam ci ja czterech bratów, każę ja cię wyciąć. Na zimę mnie wytniesz, na wiosnę porosnę, oj, i zielone listeczki po sobie rozpojstrzę. K 12 Poz 145; war.: A wygnęła bydełeczko ji tak bardzo z rana: nap<sup>u</sup>otkała laszczyneczkę, co sie zielyniała. Powiedzże mi, laszczyneczko, z czego sie zielenisz, powiedzże mi, grzeczna damo, z czeg<sup>u</sup>o sie rumienisz. Piłam piwk<sup>u</sup>o, piłam winko, z tego sie romienie, a jak stoję w tej dolinie, z tego sie zieliynie. A mam ci ja czterech braci, każę cie wyrzucić, nie bedziesz my, laszczyneczko, mego serca smucić. Jak mnie na zime wyrzucisz, na wiosne porosne, ji tak swój zielony listek po sobie rozpostre. Będe rosta, będe kwitła, będe zieliniała, utraciłaś, panno, wianek, nie beńdziesz go miała. Krzyż Kuj 1/224, war. Pawł Mer 69.

**58 A – I. Dziewczyna zbiera jagody/orzeszki i kryje się przed chłopcem pod zieloną/drobną leszczyneczką/brzezineczką / pod kaliną, okrywa się listeczkiem leszczyneczki/leskowym. II. Odrzucony chłopak chce wyciąć siekiereczką drobną leszczyneczkę, aby osiąść dziewczynę.**

a. Posła dziewczyna z dzbankiem na jagody. Na jagody, na jagody poluje pan młody. . . . Skryła mu się, skryła w boru pod kaliną; przykryła się listeckami, zieloną lescyną. . . . Znalaz-ci ją, znalaz, skoczył z konia zaraz; gwizdnął, ścisnął, ucałował; ciesyli się zaraz. K 22 Łęcz 109; war.: A jak ón się wrócił, óna mu się skryła, zielona ją leszczyneczka listkami nakryła. K 12 Poz 157; Michoł-ci nadjechoł, Kasinka się skryła, przykryła się leszczyneczką, zieloną dębiną. K 12 Poz 156; Skoro on powrócił, ona mu się skryła, w ciemnym lasku pod leszczyną, listkiem sie przykryła. K 39 Pom 162; Dziewczyna sie złąkła, w lescyne uciekła; nadkrył ci ją, nadkrył listeczek leskowy. K 6 Krak 152, ts. Konop Krak 111; Skryła mu się panna w borze pod lescyną; znalaz ci ją między liściem, cieszył się dziewczyną. K 25 Maz 74, war.: MAAE 1912/119, K 12 Poz 157, K 46 Ka-S 133, K 18 Kiel 151, Kot Rzesz 300 [pieśń kołędnicza], 370, Grzeg Spisz 87, Pau Gal 121; por.: Zbiéraj, panna, zbiéraj, nie trzeba się spieszyć; a jak ja się powrócę, będziemy się cieszyć. Skorno on się wrócił, ona mu się skryła pod zieloną brzezineczkę, listkiem się przykryła. K 12 Poz 157, →kalina nr 132.

b. A jechał Jasięńko z dąbrowy na łowy i zdybał Kasińkę, zbierała jagody: bo ja twoją nie chcę być. A zbierajże, zbieraj, nie masz się co spieszyć, przyjadę ja do cię, będziemy się cieszyć: a ty moją musisz być. Skoro on przyjechał, to ona się skryła, i przykryła ci ją drobnieńka leszczyna: bo ja twoją nie chcę być. A mam-ci ja, mam-ci takie siekiereczki, każę ja wycinać drobne leszczyneczki, a ty moją musisz być. K 16 Lub 269.

c. Jedzie Jasiu pruski przez sadek francuski (v. przez las, przez francuski), napotkał grzeczną pannę, zbierała orzeszki. Zbieraj, panno, zbieraj, żebyś nazbierała, jak nazad powrócę, żebyś mi je dała. On nazad powrócił, ona mu się skryła, pod zieloną leszczyneczką, wkóło ją przykryła. ZWAK 1886/280, przedruk Cisz Sławk 94.

**58 B – I. Dziewczyna, która nie chce chłopaka, zamieni się w drobną/małą/dziką ptaszynę i będzie siadać w lesie / fruwać pod leszczyną / stanie się czerwoną kaliną i będzie stała pomiędzy leszczyną. II. Odrzucony chłopak grozi, że siekierą wyrąbie gęstą leszczynę, aby osiąść dziewczynę.**

Choćbym ja jeździł we dnie i w nocy, choćbym wyjeździł koniowi oczy, jednak musisz moją być, wołę moją uczynić. Przerzucę ja się drobną ptaszyną, będę siadać w lesie pod leszczyną; jednak nie chcę twoją być, wołę twoją uczynić. A mamże ja takową siekierekę, każę wyrąbać gęstą leszczynę; jednak musisz . . . K 48 Ta-Rz 116; war.: A zrobię ja się małą ptasyną i zakryję się gęstą lescyną, a to ja twoją nie będę. A mam ci ja tez sieci, topory, co łapie ptaski, wycina bory,

*a to ty moją musis być, bo nie mozes się nigdzie skryć. K 46 Ka-S 98; A ja si stane dziko ptaszyno, bede fruwała ponad leszczyño. Jednak ja nie chce twoj być i twojij woli ucynić.* Bart Lub 218 [dialog Krakowianki z szopki], war.: Biel Kasz 2/398, K 48 Ta-Rz 120, Pau Gal 137, →gwiadzy SSiSL I/1/214.

**59 A – Ptaszek w leszczyńie śpiewa o dziewczynie.**

**a.** *Siedzi ptaszek w leszczyńie i śpiewa o dziewczynie, trzepioce się i prosi, a ja śpiewam o Zosi.* Pieś Śl 2/127, tamże warianty.

**b.** *Ptasku, ptasku, wielki mróz, gdzie ty będziesz jajka niós? W lesie, w lesie, w lescynie, tam cie zima ominie.* K 73 Krak 1/471.

**59 B – Po gęstej leszczyńie kukuleczka kuka, niemądry ten chłopak, co majątku szuka.** Płat Krak 364.

**59 C – Zakukała w lesie, na lescynie, zakukała ubogiej dziewczynie, hej, rano, raniusieńko w cas.** *Zakukała w lesie, na jałowcu, zakukała ubogiemu chłopcu, hej, rano, ranusieńko w cas.* Stoin Żyw 455.

**60 – Tam pod lasem, pod gęstą leszczyńą, gdzie słowiczek wesoło śpiewa, tam siedziła** *urocza dziewczyna, z którą luby roztawać sie miał. Ach, ty moja uroczą dziewczyno, posłuchaj, o co ja cie prosze, poszukaj sobie chłopca jinnego, bo ja jinną dziewczynie w sercu mam. . . . Tam za lasem, za gęstą leszczyńo, gdzie słowiczek żałośnie śpiewa, tam słowiczek wesoło nie śpiewa, bo dziewczyna utopiła sie.* Bart PANLub 4/426, tamże warianty.

**61 – Nie chodzić to było przez las do kościoła, nie byłabyś miała na rękę sokoła.** *(Jeno było chodzić drobną lescynecką, byłabyś ci jescce nadobną dziewczeczką). A czy ja sokoła w kościele dostała? Pod zieloną wierzba, gdzie woły pasata.* K 22 Łęcz 99.

**62 – I. Cztery mile lasu, samego jałowca/bukowca, nie ma tutaj pocziwego chłopca. II. Cztery mile lasu, samej leszczyńy/osiczyny, nie ma ci tu pocziwej dziewczyny.**

*Cztery mile lasu, samego jałowca, nie masz w naszych stronach pocziwego chłopca. Cztery mile lasu, a samej leszczyńy, nie ma ci to u nas pocziwej dziewczyny.* K 77 Rad 1/383; por.: *Cztery mile lasu, samej osiczyny, nie ma ci tu w Brzesku pocziwej dziewczyny. Cztery mile lasu, samego jałowca, nie ma ci tu w Brzesku pocziwego chłopca.* Wisła 1901/202; *Śtyry mile lasu, samego bukowca; ni ma tu w ty Biały pocziwego chłopca.* Wisła 1895/464.

**63 – Jak wysoka leszczyńa, Mania ładna dziewczyna. Jasieńko młody, pięknej urody – musisz, Maryś, moją być!** Kot Zn 412 [piosenka do kołedy].

**64 – Pod tym borem, pod tym lasem zieleniutkim – wybierała Marysienka len drobniutki.** *Wybierała, wybierała i ścieliła – i tak sobie, hen, do lasu przemówiła. Ty, leszczyńo, liść szeroki rozwijaj się! Moja matuś, przed wydaniem namyślaj się.* Kot Rzesz 348 [pieśń dla dziewcząt, śpiewana po kołedzie].

**65 – Tam pod borem, pod jaworem, tam przy leszczyńie – Jaś wygrywał na fujarce swojej Marynie, tra-la-la.** Kot Rzesz 349 [pieśń dla dziewcząt, śpiewana po kołedzie].

**PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI STANOWE I RODZINNE**

**66 – W stawie ryby, w boru/polu/lesie grzyby, w lesie / na lesce/lescynie orzechy – z dziewczyny nie będzie pociechy [= jest w ciąży].**

*W stawie ryby, w boru grzyby, w lesie orzechy, nie będziesz ze mnie miał, Jasiu, żadny pociechy.* K 13 Poz 136; war.: *W polu grzyby, w polu rydze, w lesie orzechy, oj, nie bandzies miała, mamko, ze mnie pociechy.* K 26 Maz 260; *W lesie grzyby, w lesie grzyby, a na lesce "orzechy, nie bedzies se miało ze mnie, dziywce, zodnyj pociechy.* Sad Podh 91; *W stawie ryby, w stawie ryby, na lescynie orzechy, nie bédzies ty, dziowce, miała ze mnie pociechy.* MAAE 1908/155, war.: ZWAK 1891/119, K 75 Lub 18, K 25 Maz 205, K 73 Krak 1/316.

**67 – Pójdę ja do lasa i obłapię buka, nie pojnę, nie pojnę dzwonowskiego tłuka. Pójdę ja do lasa, obłapię lescynę, pojnę ja se, pojnę sycowską dziewczynę.** K 19 Kiel 99.

**68** – *W lesie na leszczynie kukulejka kuka, stary dziad, stary dziad młodych panien szuka.* TN Zawada 1963.

**69** – *Prawde ptosek godoł na bioły lescynie: Co mi Bóg naznaczył, to mie juz nie minie. Naznacył mi biedę, bede biedowała, naznacył mi rozkos, bede używała.* Pol Rud 185.

**70 A** – *Jesce północ nie była, kiój sie miłość skończyła. I poglądała po suchy lescynie, jak sie pędko rozwiła. A ty sucha lescyno, a ty biédna dziewczyno! A ciężko tobie zielony list puścić, a ciężyj mnie z dziadem żyć.* K 6 Krak 165, por. pieśni zalotne i miłosne nr 17, nr 53A–E.

**70 B** – *Znać roboty nie miała, w ogródeczku biegła. Suchą leszczynkę trafiła, świeżego listka szukała. Bym ja była wiedziata, za starego'm iść miała; byłabym suchą leszczynkę choć łzami zakrapiała.* K 12 Poz 202.

**71** – *Szumiała leszczyna, płakała dziewczyna. Miała czego płakać: dostała starego, nie chciał na nią skakać.* K 39 Pom 186.

**72** – *A jadę ja, jadę, a sam nie wiem kady [= gdzie], czy do młodej dziochy, czy do starej baby? Jak do młodej dziochy, tobym się ucieszył, jak do starej baby, tobym się obwiesił [= powiesił]. Albo się ucieszę, albo się obwieszę, albo na leszczynie, albo na dziewczynie.* ZWAK 1886/271, przedruk Cisz Sławk 85; war.: *Cóż mam biedę nosić, wołę się obiesić, ale nie w lescynie, ale na dziewczynie.* Her Kal 64.

#### PIEŚNI SIEROCE

**73** – *Zieziul moja, zieziuleńko, ni kuj rano, raniusieńko. Ni kuj rano na leszczynie, nie zadawaj żal dzie<sup>u</sup>czynie.* Kaz Nuty 1994/28.

#### PIEŚNI ŻOŁNIERSKIE I REKRUCKIE

**74** – *Zilona laszczyna <sup>u</sup>urzechy zrodziła, młoda dziewczyna żołnierza lubiła. Żołnierza lubiła, żołnierza kochała, do swego żołnierza drobny list pisała.* Bart PANLub 3/329.

**75** – *Nad brzegiem morza, w gęstej leszczynie stała tam chatka wśród dzikich skał, na progu matka ładnej dziewczyny, przy niej dziewczyna z bukietem róż. I stał tam żołnierz, wopista [od WOP = Wojsko Ochrony Pogranicza] młody i w rękę trzymał walizkę swą. Żegnaj, ach, żegnaj, młoda góralko [!], ja do cywila odchodzić mam.* Bart PANLub 3/384.

**76** – **Chłopaka wzięli do wojska / dali na wojnę jak ptaszka z leszczyny.**

*Wzieli mnie do wojska jak ptaszka z leszczyny, nikogo mi nie żal, tylko mej dziewczyny.* Bart PANLub 3/289, tamże wykaz wariantów, nadto: *Dali mie na wojne jak ptozka z lescyny, a pozol sie ty, mój Boze, tej moi dziywcynty.* Stoin Żyw 62.

**77** – *Maseruje wojak cysarskim gościńcem, dziewczyna go płace, załamuje ręce. W lescynie ptasyna smutno zaśpiewała, ze moja dziewczyna całą noc nie spała. Spała ja se, spała, bom sie nie wyspała, bom swego Jasieńka w drózkę wysyłała.* K 73 Krak 1/393 [w dziale „wojna, wojsko”], war.: K 73 Krak 1/244 [pieśń miłosna], Pau Gal 205.

**78** – *Sumi wietrzyk, sumi, zgina się lescyna – wysła na góreckę nadobna dziewczyna. Wysła na góreckę, a ułani jadą, Jasiowego konia pod sobą prowadzą. Oni go prowadzą, załobą nadkryty, bo juz mój Jasinieł na wojnie zabity.* K 6 Krak 174 [pieśń wojenna].

#### PIEŚNI ŻARTOBLIWE

**79** – *Pyta mucha komora: potrzeba ci doktora? Nie potrzeba doktora, tylko księdza przeora. Pyta mucha komora: potrzeba ci j-apytyki? Nie potrzeba j-apytyki, tylko rydla, motyki. Pyta mucha komora: gdzie cię będę chowała? Pochowaj mnie w olsynie, wypraw pogrzeb w lescynie.* K 27 Maz 358; war.: *Spraw mi pogrzeb w dębinie, pochowaj mnie w leszczynie.* K 26 Maz 308.

**80** – *Poszły panny na orzechy, wzięły Antka do uciechy. Ale Antek nie miał siły, wzięły Antka udusiły. A gdy już go udusiły, pod leszczynie go schowały. Liściami go przegrzybały, żeby psy nie wygrzebały.* Bart PANLub 4/671, tamże wykaz wariantów.

**81** – *Tu wyżyna, tam dolina, a w dolinie agrest, miałem ci ja piękne dziewczę, to mi je pies zagryz. A do lasku, po coś, Jasku, chodził tam w leszczyzny, trzeba było dopilnować przed pieskiem dziewczyny.* Bart PANLub 4/658, tamże wykaz wariantów, nadto Gal Star 185.

## PIEŚNI BIESIADNE

**82** – *Spod leszczyzny deszcz idzie, dziś mój luby nie przyjdzie. Jak nie przyjdzie, przyjedzie, w niedziele po obiedzie.* Bart PANLub 3/152.

## PIEŚNI NABOŻNE

**83** – *Przyszed sośnik [= drwal] spuszczać [= ścinać] drzewo tam do lasu sobie śmiało, spuścił drzewo modrzewiowe, to na męke Chrystusowe. Spadło drzewo przy górzynie, zawiesiło się na leszczyźnie. Począł gałęzi obcinać, serce z żalu częłto wzdychać.* Bart PANLub 3/437.

## PIOSENKI DZIECIĘCE

**84** – *Dalej, dzieci, dalej w gaj, zbierać grzyby, to nam raj. Borowików cały rząd tuli się pod drzewo w ką. Czy sie rzucim w tył czy w przód, wszędzie grzybów znajdziem w bród. Leszczyzna orzechów da, bo ich całe pęki ma.* Bart PANLub 3/86.

## KOŁYSANKI

**85** – *Byby, dziecię, kolebię cię, jak mi usniesz, odejda cię. Przyjdzie matka z kościoła, przyniesie kaczkę i kaczo. Kaczor płynie po dolinie, kaczo za nim po leszczyźnie. Postój, kaczo, dam ci cacko, nie postoję, bo się boję. Nad Kasz 89, war.: Biel Kasz 3/59, Krzyż WiM 4/92 [pieśń dziecięca], Łęga Świec 183 [pieśń humorystyczna], Ad Bor 44, Bart PANLub 3/53, tamże wykaz wariantów.*

## BALLADY

**86** – *Hej, w lesie, w lesie pod sosną siedział Jasieńko ze Zosią. Hej, dobrze im tam siedzieć było, dopóki słońce świeciło. A jak słończko zagasło – pójdziem, Zosieńko, za miasto. I poszli sobie drożyną, i usiedli pod leszczyzną. „Oj, Zosiu, Zosiu, zabiję cię, twoje białe rączki połamię ci”.* Kot Rzesz 351 [pieśń śpiewana dziewczętom przy chodzeniu po kołędzie].

**87** – *Zaszumiła leszczyzna, biała rola plonuje – i stoi tam śliczna krakowianka, białe kwiaty zrywuje. Pan się o niej dowiedział, we sto koni przyjechał. „Pojmij, pojnij, śliczna krakowianko, choć mnie pana samego”. „Nie mam srebra ni złota, dy ja biedna sierota; pojnij, pojnij, śliczny królewiczu, co ci Pan Bóg przeznaczył”. Pan się o to rozgniewał i do kata list pisał: „Przyjedź, przyjedź, zetnij krakowiankę, co mną panem wzgardziła”. K 1 Pieś 263; war.: Sumiała lescyna, bystra woda płynęła, chodziła tam piękna Tatarówna, drobne liście zbierała. Jak się król dowiedział, zaraz do ni pojechał, ej, pojnij, pojnij, ślicna Tatarówno, mnie króla za męża. K 28 Maz 301 [„duma”]; Hej, wedle młyna rośnie leszczyzna, tam orzechy, dla pociechy, zbiera dziewczyna. Zbiera dokoła, bardzo wesola, zbiera wszędzie, wtem pan jedzie i na nią woła. Hej! Hej! Dziewczyno, piękna malino, niech z fartuszka do kłobuszka orzeszki płyną. I owoc rusza do kapelusza, pan oczami i wąsami chytrze porusza. Pieś Śl 2/68, war.: K 42 Maz 231, por. SFP Krz 187 [„Krakowianka, król i kat”].*

**88** – *O mój Jasieńku, nie jedź przez pole, bo cię zabiją bratki moje. Zabije ciebie mój brat rodzony, nie będziesz, Jasiu, miał ze mnie żony. Hej, dołem, dołem, tam przy rubieży, już mój Jasieńko zabity leży. Mój to chłopczyzna, mój to kochany, leży zabity i porąbany. Nie było ścinać suchego boru, nie było stawiać nowego dworu. Nie było ścinać suchej leszczyzny, nie było zwodzić młodej dziewczyny. Glog Pieś 189 [„duma”]; war.: Nie trzeba było ścinać zielonego dębu, nie trzeba było brać mię, kiedym niekochana. Nie trzeba było ścinać zielonego gaju, nie trzeba było brać mię do cudzego kraju. Nie trzeba było ścinać zielonej leszczyzny, trzeba było się utopić, jadąc do dziewczyny. Wisła 1891/241.*

**89** – *Pojechał pan na łowy do zielonej dąbrowy. Przy(w)iązał konia swego do krza lescowego. Pocął się pan umywać, pocął się brzeg urywać. Służką, dodaj (całnózka), co dojadę do brzezka.*

Służka (całunka) dodaje, pan sie u dna zostaje. K 40 MazP 373, war. Wisła 1889/585; . . . Uwiunzoł kónia swygo kole krza leszczowygo. A som posed na dunoj, białe runcki umywoł. Białe runcki „umiwoł, a dunoj sie sniyim wrywoł. Krzyż WiM 2/77, war. Glog Pieś 201 [„duma”].

**90** – [Chłopak odbiera dziewczynie wianek.] *Ji poszła „ona, ji poszła „ona po tej gęstej leszczynie, wtencas Jankowi żal sie zrobiło tej prześlicznej dziewczyny. Ji poszed za niu, ji poszed za niu, ji znalaz sukienecke, na tej sukience jest fotografia, napisana kartecka. Nie sukajcie mnie, nie sukajcie mnie, oj, bo ja już nie żyje, bo „od dwunastej godziny w nocy w dunaju wode pije. Szym Podl 2/118, tamże war.: I poszła Kasia pośrodku lasa, wśród gęstej leszczyny, wtenczas Jankowi żal sie zrobiło tej prześlicznej dziewczyny.*

**91** – *Tam w gęstej leszczynie siwy wół zaryczał, płakała dziewczyna, bo jej taki zwyczaj. Płakała, płakała nad wodą stojący, ujrzała rybacy rybki łowiący. Rybacy, rybacy, rybki łowiący, czyście nie widzieli Jasieńka tonący? Widzielim, widzielim, ale nieżywego, przebity szabelką u boku prawego. Dziewczyna skoczyła z mostu wysokiego, wyrwała szabelkę mu z boku prawego. Szabelkę wyrwała, sama się przebiła, obaczcie, rybacy, jak ja się lubiła. Szym Podl 2/117.*

**92** – **W ciemnej/gęstej leszczynie kochanek zabija dziewczynę.**

*Jasio konie poił, Kasia chusty prała, namówił-ci ją, żeby wędrowała. . . . I przywędrowali do ciemnej leszczyny, „wróćma się, Jasieńku, do swojej rodziny. U méj matulinki zielone pokoje, wróćma się, Jasieńku, wróćma się oboje”. Nie na to wędrowali, żeby się wracali, ojcu, matuleńce serce zasmucali. I przywędrowali do zimnego źródła, „rozbieraj się, dziewczko, z bogatego stroju”. Wziął ci ją za nóżki, wziął ci za paluszki, pościągał trzewiczki, pościągał obrączki. K 1 Pieś 51; war.: . . . I przywędrowali do gęstej leszczyny . . . Wisła 1890/399, zob. SFP Krz 151 [„Jasio konie poił”], →cis nr 53.*

**93** – **Z ciała pochowanej dzieciobójczyni wyrosnie leszczyna/dębina/lipina/lebioda/lelija/chojenka/koczanek/gwoźdźczek/rumianek/jałowiec / róży kwiat.**

*W jednym gajku ptaskowie, w drugim gajku ludkowie. W jednym gajku śpiewają, w drugim gajku gadają. A o kimże to tej mowy? O tej dziewczynie wojtowy. Bo troje dziatki zgubiła, a we wianeczku chodziła. . . . Kiem zasłużyła, niech ginę, bom zawstydziła rodzinę. Wyrosła na niej leszczyna [lub: dębina, lipina, lebioda]: Nie płac mie, matko jedyna! Gdy wyrósł na niej róży kwiat, zapłakał ci ją cały świat. K 50 Sa-Kr 246, war.: MAAE 1910/203 [duma], [róży kwiat, lelija, chojenka, koczanek] K 1 Pieś 154, [chojina, chojaki, jałowiec, róży kwiat] K 27 Maz 169 [pieśń weselna], [rumianek, lelija, róży kwiat] Bart PANLub 4/83, [gwoźdźczek, róży kwiat, leluja] Lom Śląsk 182, wykaz wariantów →róza SSiSL II/3/234, →jałowiec nr 41.*

**94** – *Na Podolu biały kamień, Podolanka siedzi na niém. Przyszedł do niej Podoleniec: „Podolanko! daj mi wieniec”. „Ja bym ci go rada dała, bym się brata nie bojała”. – „Otruj brata rodzzonego, będziesz miała mnie młodego”. . . . Skacze ptaszek w leszczynie, śpiewa chłopiec dziewczynie: „Strulaś brata rodzzonego, mieć nie będziesz mnie młodego”. K 16 Lub 232 [pieśń weselna], zob. SFP Krz 265 [„Podolanka”].*

#### LEGENDY, PODANIA I OPowieści AJTIologiczne

**95** – [Wdowiec napadł na jednego juhasa, ale chłopak miał tylko orzechy. Wdowiec je rozsypał, a chłopaka zrzucił ze skały, czego umierając, żałował.] *W tym miejscu, na Żelaznych Wrotach, gdzie stracił tego juhasa i wysypał orzechy, to urosła leszczyna. Ludzie tam do dziś chodzą na orzechy. Kom Tatr 96.*

**96** – **Drzewo leszczynowe i pokrzywy wyrastają zamiast pięknych kwiatów na miejscu przeklętym przez św. Jakuba.**

[Św. Jakub przeklął bogacza za to, że łowił ryby w niedzielę, i zamienił go w króla ryb.] *Po pewnym czasie wyspa znowu się wynurzyła, ale w postaci znacznie mniejszej niż przedtem. Zamiast pięknych kwiatów rodziła drzewo leszczynowe i pokrzywy. Jeden raz do roku, mianowicie w noc świętojańską, ukazuje się na wyspie zamek. Stef WarmOp 70.*

**97 A** – *O pochodzeniu ognia powiadają: że wygnany przez ojca syn kupiecki, puściwszy się na morze, został wyrzucony na bezludną wyspę. Gdy tam bez myśli żadnej począł trzeć*

leszczyną o leszczynę, wzniecił on ogień, który się stamtąd rozszerzył po całym świecie. K 34 Cheł 258.

**97 B** – *To rzemiosło [garncarstwo] wymyślił sam diabeł i nauczył go ludzi. Pewnego razu ludzie płynęli okrętem. Zerwała się burza, okręt został rozbity, a ludzi wyrzuciły fale na wyspę. Zostali tak bez niczego. Nie mieli narzędzi, nie mieli żadnych naczyń. No i wtedy przystąpił do nich diabeł. Piętą wywiercił w glinie dołek, a jak przyszło słonko, dołek wysechł i potem się w nim woda trzymała. Wtedy ci rozbitkowie pomyśleli, że z tej gliny można by robić naczynia i gotować w nich jedzenie. Ale nie mieli ognia, więc tarli o siebie kawałki laskowego drzewa, aż się zajęło, no i w ogniu zaczęli wypalać garnki.* Czub Aneg 49.

**98 A** – **W leszczynę nie biją pioruny od czasu, gdy udzieliła schronienia uciekającej przed pogonią Heroda Świętej Rodziny – osika, która tego nie zrobiła, ciągle drży / uderzają w nią pioruny.**

**a.** *Kiedy Święta Rodzina na osiołku uciekała przed pogonią króla Heroda, która już ją doganiała, Matka Najświętsza prosiła przydrożnej osiny, by ją ukryła swym drżącym liściem, lecz ta odmówiła z bojaźni przed srogością króla, mówiąc, że by ją za to mógł kazać wyciąć i razem by z nimi zginęła. Za taki nieużytek ją N. Panna zgromiła: „Więc drzyj i bój się do końca świata”. Popędzili dalej i spotkali szerokolistną, dobrą leszczynę, która ich swym cieniem ukryła, a siepacze w pogoni minęli ją i Rodzina Św. ocalała. Toteż odtąd pioruny i burze omijają leszczynę, darząc ją owocem i ochłodą. K 43 Śl 75, war. Krz PBL nr 2651; nadto: Jest taka legenda, że jak Matka Boska uciekała z Dzieciątkiem przed Herodem, to musiała nocować w lesie. I tam się skryła pod leszczynę. Nie wiem, czy w nocy deszcz padał, czy czego to, czy przed Herodem. Dostyc, że ukryła się w tej leszczynie. A i ta leszczyna ją ukryła. Opuściła gałązki i okryła ją. A po pierwsze weszła pod trzpiotę, a trzpiota liście do góry i trzepata, żeby ni można się było skryć. Trzpiota, osika inaczej. Nieb Przes 84; Matka Boska ucikała, sie schowała pod leszczynę i dlatego nigdy piorun nie uderzy w to miejsce, gdzie leszczyna. Gdy ktoś sie schowa pod leszczynę, to tam jest pewny. Nieb Przes 115; Skryła sie [Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus] pod leszczynę, ta cichutko przytuliła jo i było to drzewo bardzo spokojne. Więc to sie utarło takie powiedzenie, że pod leszczynę sie można skryć, bo tam jest bezpiecznie. Etnl 1994 Czyż 172, war.: Nieb Przes 85, Czap Mat 101, Lom Baj 167, Etnl 1995 Biłg 166, TL 1993/1–2/37, por. relacje potoczne nr 103, →osika SSiSL II/6/328.*

**b.** *Uciekając Matka Najświętsza z malutkim Jezuskiem przed królem Herodem, schowała się pod osiką, ale drzewina ta nie chciała Panience Maryi dać schronienia, tłumacząc się tēm, że się boi, aby ją król Heród nie ściał. Matka Boska wraz z swoją dzieciną zmuszona wyléść z pod osice i nie wiedząc na razie kaj się skryć, pobiegła pod laszczynę, nieopodal od osice rosnącą. Laszczyna z chęcią przyjęła boską rodzinę; jak mogła otuliła ją drobnymi pławinami tak, że król Heród z niczēm powrócił do domu. Na tę więc pamiątkę postanowił Pan Jezus, że osica ciągle trzepocze listkami, niby z bojaźni, choć jest czysta pogoda na niebie, a pod laszczyną jak grzmi, kiedy człowiek stanie, jest pewny, że go grom nie zabije. ZWAK 1883/117.*

**c.** *[Opowieść o ucieczce Świętej Rodziny do Egiptu.] Szukając schronienia, zbiegowie ukryli się pod osiką, a gdy ta poczęła się trząść ze strachu, znaleźli schronienie pod leszczyną. Leszczynę spotkała za to nagroda (nie biją w nią pioruny), natomiast osika została ukarana podwójnie: skazana na wieczne drżenie i dźwiganie zwłok zdradzieckiego apostoła, wisielca Judasza. Ze świtem Rodzina św. w dalszą znów szła drogę, aby umknąć przed siepaczami Heroda. Orac Maz 99.*

**d.** *Maryi Pannie ciężko było dźwigać bez ustanku Jezusa, ale rozstać się z nim ani na chwilę nie chciała, by skarbu macierzyństwa swego z rąk nie wypuścić, póki na miejsce bezpieczne nie zdążą. Próbowwała na chwilę odpocząć i ukryć się pod osiką, ale niedobra drzewina nie chciała dać jej schronienia. – Boję się – wołała, drżąc ze strachu – aby mnie król Herod nie kazał ściać za to, że mam was ukrywać; boję się zemsty króla Heroda!... Idźcie stąd, wstańcie, pójdźcie gdzie indziej!... Boję się!... I trzepotała gałązkami, listeczki jej poblady i odstawały*

jak włosy na głowie człowieka z wielkiej trwogi i przerażenia; więc Marya Panna musiała wstać spod osiki i pobiegła skryć się pod leszczyną. – A ty się nie będziesz bała Heroda? . . . – spytała i jak spłoszona przepiórka przypadła pod krzak leszczyny, ale ta zamiast odpowiedzi nakryła ich swymi gałązkami, otuliła swym gęstym płaszczem z listeczków drobniutkich i dech w sobie zaparła. Musiałby być król Herod mieczem wpierw rozrąbać jej ramiona, gdyby chciał z objąć leszczyny wydobyć Bożą Matkę z Dzieciątkiem, ale król okrutnik przeszedł mimo i nie dojrzał niczego; nawet nie zauważył osiki, która trzęsła się ze strachu i którą taki lęk okrutny przejął, że nie umiałaby była dać odpowiedzi na zapytanie, czy widziała ściganą niewiastę z dzieckiem małym u łona. W leszczynie jednak siedziała kukułka – zdrajczyni i chcąc się przypochlebić Herodowi, zaczęła wołać: „Kuku – kuku! . . .”, aby zwrócić jego uwagę na kryjówkę Matki Bożej. . . . Leszczyna zaś w nagrodę została błogosławioną krzewiną: odtąd grom w nią nigdy nie uderza i człowiek podczas burzy może śmiało szukać pod nią schronienia, z imieniem Maryi i Jezusa na ustach, bo ona odtąd w łaskach Maryi Panny. Gawalewicz, Stachiewicz 1894, s. 32–33.

e. W czasie ucieczki Rodziny Świętej do Egiptu osika nie zezwoliła jej na schronienie się pod sobą, bo się bała, leszczyna zaś okryła uciekających swymi gałęziami. Za to Pan Jezus sprawił, że liście osiki stale drżą, natomiast w leszczynę nigdy piorun nie uderzy, wszyscy mogą chować się pod nią bezpiecznie. Lud 1983/244; podob.: *Leszczyna: Zabezpiecza przed burzą*, gdyż pod tym drzewem schroniła się Święta Rodzina podczas ucieczki do Egiptu. Stom Antr 221.

f. Dawno to było, kiedy św. Rodzina musiała uchodzić do Egiptu przed okrutnym Herodem. Kiedy przebyli już kawał drogi, wtedy św. Józef zauważył na pustyni, że podążają za nimi siepacze królewscy. Dlatego postanowili się gdzieś ukryć. Wjechali do lasu osikowego, który rósł przy drodze. Ale liście osiki zaczęły drżeć i szeptać: Idźcie stąd, bo żołnierze was zamordują, a nas wytną, żeście się tu schowali. Zmuszeni zachowaniem osiki, wyszli z lasu, a nieopodal rosta ogromna kępa leszczyny, pod którą się schowali. Leszczyna rozpostarła gałęzie, napuszyła liście i zakryła zbiegów. Żołnierze przejechali i nie zauważyli nikogo. Od tej pory liście osiki drżą, choć nie ma wcale wiatru. Leszczyna zaś stoi dumna z nastroszonymi liśćmi. Jakby się pyszniła, że kiedyś uratowała św. Rodzinę. TL 1997/1/12.

**98 B** – A jeszcze jak Matka Boska ji świąnty Józef <sup>u</sup>uciekali z Ponom Jezusom, jak król chciał to Dziecko zabić, to <sup>u</sup>uciekali. Uciekli do lasu ji za niomy wojsko. I była nora pod leszczynu. Ji zaros pajęczek wziun ta nora, ji zasnuł tu sieciu, co snuje. To wojsko doleciało za śladom ji tak mówiu, ze: „Może w norze su?” A drugi mówi, ze<sup>u</sup>: „Nie, bo pajęcyna jest.” Pajoncek juz zasnuł duży ji to jest dawne<sup>u</sup>”. No ji tak mówiu, że nigdy pioruny nie trzasnu w leszczynã. To drzewo jest takie świąnte, ze to jest, bo było ukryte Dziecko pod krzakiem w leszczynie, w norze ji ze nigdy pioruny nie biju. Bart Lub 189; war.: *Matka Boska schowała się pod leszczynę*, pod takie gęste, i pająk [krzyżak] osnuł, i ten żołnierz [Heroda] miał zaglądać tam, ale ten drugi tak do niego gada: – To gdzie, jak tutaj taka pajęcyna jest, tutaj nikogo nie ma pod tym krzakiem, i poszło to wojsko dalej. Zow Bib 268, woj przemyskie.

**98 C** – [W jakie drzewo nie uderza piorun?] W laske nie bije. . . . Matka Boska szła z Panem Jezusem, ji wyszła chmura. Ji <sup>u</sup>óna sie chciała schować, panie, pod drzewo. Ji siadła sobie potem pod <sup>u</sup>osiko. A <sup>u</sup>osika ma liście do góry, ji jeszcze tak sobie szumi, tak że ji było niewygodnie. Nieby tak te gałęzie porwała do góry z wiatrem. Matka Boska poszła, usiadła sobie pod leszczyno. Leszczyna sie opuściła, te gałązki, szerokie listki, ji panie, w leszczynie już piorun nie bije. Etnl 1989 Biłg 127.

**99** – [Cému liska kwitnie na Gody.] Kie Matka Bosko uciekała z Egiptu z Paném Jezusém, to se odpocnyła co nieco pod liskom. Tému liska zakwituje na Gody. Dwanoście, piétnoście jest takie siski na niéj. Lud 1931/196.

## OPOWIEŚCI WIERZENIOWE

**100 – Za radą planetnika/czarnoksiężnika chłop zatyka leszczynę na polu, chroniąc w ten sposób zasiewy przed gradem.**

**a.** Raz pokłopotcił się sąsiad z sąsiadem, a jeden z nich był planetnikiem. – Pockejno! Já ci coś zrobie! – rzecze swemu przeciwnikowi planetnik. Otoczył dom swój i pole gałązkami leszczyny i kazał swemu znajomemu, którego lubił, to samo zrobić. – Wbij se – pádá – na granicach swojego pola kilka gałązek lescyny, bo za kwilę będzie wielgá biéda. Poczem ze wsi zniknął. Za chwilę spadł grad i wszystko na polu sąsiada wytłukł „do jizna”, „do fondytu” (do szczętu), tylko pola planetnika i jego przyjaciela w niczem nie ucierpiały. Mat NTarg 10, przedruk Wisła 1893/111.

**b.** Sed se chłop kole wielgigo stawu i spotkali go planetniki. Byli cárni okropecznie i było ich bardzo dużo. Ale byli tacy, że ich obłok brát na górze. Oni brali, dmuchali na wodę i robili s ni lód i nosili w chmury. Ale jeden ni móg uniść i prosił tego chłopca, coby mu pomóg. Chłop mu pomóg, ale go sie pytał: „A co to bedzicie robić z tego lodu?” A powiadá, „grád”. Ale, powiadá: „Weź ty święconej lescyny, abo i świeży i pozatykáj na swoich polach”. Chłop poszed do dom i zatknon lescyne, ale ino na trzech stajánkach. Aż tu wysła taká chmura gradowá, że wszycko wybiła. Nawet u tego chłopca, ino na tych stajánkach nie wybiło, co była lescyna. Jak to somsziedzi zobácyli, tak nie, ino on musi być carownik. Wziyni go do sondu, dopiro przysiąg, że widziál planetników. ZWAK 1887/5, przedruk Cisz Sławk 155, war. Lud 1896/254.

**c.** Raz sed se chop bez las, skoro patrzy, a tam carnoksiężniki robiom grad w takim źródle i zawołały go, żeby jem pomog. On się trochę bół, ale posed i robiuł z niemy grad. Potem czarnoksiężniki nakazali mu, żeby nałamał lescyny i het koło swojego pola nawbijal dokoła. Chłop usłuchał – a tu wychodzi chmura. Wszędzie grad wyprót ze wszytkiem, a u tego chłopca ani nie tknęło. Bieg Koleb 546.

**d.** Wieczorem do jednego kmiecia zaszło trzech ludzi-olbrzymów, prosząc o nocleg; nie mogli jednak dla swego wzrostu wejść do chaty, zaprowadził więc ich gospodarz do stodoły i tu się od nich dowiedział, że są planetnikami i że przychodzą spuszczać grady na te strony. Wywdzięczając się jednak za gościnę kmieciowi . . . rozkazali mu udać się w krzaki leskowe [leszczynowe] i narwanemi latoroślami obsadzić całą swoją dziedzinę, nim jutrzienka zawita, a grad miejsca te ominie. Fed Żar 299.

**e.** Gospodarz znachor (czarownik) ze swoją czeladzią gromadził siano. Była pogoda, w południe zaczęły się chmury zbierać; wiatr pociągnął gwałtowny, grzmiało i łyskało się straszliwie. [Gospodarz nakazuje czeladzi szybko się uwijać.] Wtém nadjeżdża jakiś pan na białym koniu i prosto jedzie do gospodarza znachora, a kiedy już był blisko, nie podnosząc oczu, rzecze doń: – Puszczaj ludzi, bo mi się pomordowali. Gospodarz znachor odpowiedział: – Czemuś nie przyszedł do mnie w goście na kupałę? Ot i za tím słowem znachor odszedł w leszczynę, a za nim pojechał ów pan. Oba coś ze sobą pogadali, lecz nie można było słyszeć. Po niejakiem czasie znachor wrócił z gałązką leszczyny w ręku. Wkrótce silniejszy wicher zawył, chmury lunęły rześistym gradem; a kiedy po chwilec powróciła pogoda, sąsiednia łąka (nieprzyjaciela znachora) była ułana na dwa palce gradem, gdy tymczasem sianożęć znachora pokropił tylko drobny deszczyk. Siem Pod 118.

**f.** [Widziano planetnika, który z deszczem spadł na łąki.] A potem widzieli i inni, gdyż przyszedł ku chałupom i prosił, aby mu dali mléka się napić, a skoro się napił, to przez wdzięczność nauczył ludzi, żeby od gradu leszczyną zabezpieczali swe pola. Wisła 1887/71, podob. K 73 Krak 2/388.

**g.** Ukontentowany [z gościnnego przyjęcia] planetnik zaleca gościnnemu gospodarzowi, aby oznakował swoje pole leszczynowymi gałęziami lub krzyżykami z leszczyny tak, by kierując chmurami, mógl łatwo to pole rozpoznać i oszczędzić. LL 1995/1/56.

**101 – Jeden chłopok słuzył u carownicy. Mioła ona taką maść w pudełku, co się nią smarowała, potem wdziewoła na chłopoka uździenice, siadała na niego jak na konia, krzyknęła:**

– Kota, koniu, wio! – i jechała na nim na zjazdy carownic, a chłopok społ i nie wiedziot, ze carownica jeździ na nim. Ale drugo carownica, co było zło na tamtą, powiedziała chłopokowi, ze ta baba, u chtóry służył, mo maść pod lescynowym krzokiem, ze się nią smaruje, ze go zamiénio w konia i jeździ na nim. Chłopok zgniéwoł sie o to i kciot sie na carownicy zemścić. Posed pod ten krzok zaroz wieczorem, wzion pudełko z maścią i posmarowot sie, zabroł tagze uździenice, co téz leżała pod krzokiem, przysed do domu i wdziot te uździenicę na carownicę, a ona w ty kwili przemieniła sie w piékną kloc. [Chłopak jedzie do kowala i podkuwa klacz; po powrocie do domu zdejmuje z niej uździenicę, klacz przemienia się w kobietę, ale z dziurami w nogach i w rękach]. Wiśła 1900/261.

## ANEGDOTY

**102** – [Opowiadanie o spowiedzi przedślubnej – kawaler z panną spowiadają się przed sobą.] *Wszystko mu opowiedziała tak sumiennie, co tylko wiedziała. Ale "on mówi: czekaj, teraz rozgrzeszenie ci dam, poczekaj. Poszed na las, wyrznuł takiego kija z leszczyny, przyszed, a zaczun teraz bębnić, zaczun bębnić [= bić], aż sie ten kij potamał. I sam poszed sobie w drugum stróne.* LL 1961/3/38.

## RELACJE POTOCZNE

**103 – Leszczyna chroni od piorunów, ponieważ ukryła się pod nią Matka Boska z Panem Jezusem.**

**a.** *Przypominam sobie, że mówio, że Matka Boska chowała sie z Panem Jezusem pod te drzewo, pod leszczynie i tego, i ja usiadła, i myślę, że jak piorun zabije, to ktoś będzie jechał i zobaczy. To zabioro. Bo fury jeżdzo poza górami, to drogo i tego. . . . To mnie przypomniało sie, że ja usiadła pod krzak leszczyny.* TN Mielnik 2012, por. legendy i opowieści ajtiologiczne nr 98A.

**b.** *Jak grzmot nas napotkał raz w lesie na jagodach, to taka Brodziaczka mówiła: „Uciekajmy pod leszczynie i każdy niech gałęzke urwie, bo ona bardzo chroni od piorunów”. No! Bo to jest Matki Boski jakaś ona. Bo jo leszczyna ukrywała z Panem Jezusem.* Etnl 1995 Biłg 165.

**c.** *Tu my jesteśmy obsadzeni samymi pięknymi drzewami, takimi drzewami, gdzie piorun nie uderzy. Jest lipa, lescyna i klon. Na lipie się Matka Boska objawiła w Świętej Lipce, pod lescyną skryła się z Panem Jezusem, jek Herod ją gonił, a na klonie tez się objawiła, ale w Grytwałdzie.* PSL 1963/2/104.

## PISANA POEZJA CHŁOPSKA

**104** – *Smutno my na świecie smutno my ogromnie / i moje serdeńko nigdy nie zapomnie / tych kwiecistych sadów i łąk ze zielamy / chlebnych pól Machowskich i nieba nad namy. / Nigdy nie zapomne kwiecica na jabłoniach / tych grusz przykucniętych na miedzach w ustroniach. / Nigdy nie zapomne o lesie sosnowem – / kukaniu kukułki w gaju leszczynowem.* [M. Kozłowa] PSL 1990/3/19.

**105** – *wiatr się przebiera za kołędnika / a zajęc stroi w choiny / a za aniołków poprzebierali / trzy smukłe leszczyny* [W. Czubernatowa] Wer Ojcz 196.

**106** – *Pod oknem leszczyna, leszczyna, / dąb sobie stuletni gwarzy. / Bądź moja kochana przy mnie, / przytul się do mojej twarzy.* [Cz. Skórski] TL 1988/3/44.

**107** – *O, jakże ciebie wiatr uściskiem / gwałtownym łamie, / przechyla, / zgina. / Cała wstydem zapłoniona / leśna jarzębina. / . . . / Chyba że twoje współtowarzyszki, / leszczyny szeleszczące, / topole smukłe / i brzozy bielejące, / obejmą ciebie ramionami, / uściskiem zielonych dłoni, / i przed wichru napaścią / bór cię chyba obroni.* [Z. Łoboda-Zyzańska] Szcz Ant 485.

**108** – *Hej ty lesie matecki / rozległy i szumiący / z jasnymi polanami / na których mieszka słońce / . . . / hej jak słodkie orzechy / rodzą twoje leszczyny / jakby w kropkach zastygła / krew w jagodach kaliny* Mag Śpiew 17.

109 – *Nie słodko jest umierać tu przy tej leszczynie / Bez ojca, matki, kochanki, nazwiska, / Nie mam ich, nie mam, a śmierć ma już bliska, / Ginę tak za ojczyznę – przy mym karabinie.*  
[M. Basa] Szcz Ant 138.

**BIBLIOGRAFIA:** Agapkina Tat'jana A., *Mifologija derev'ev v tradiconnoj kul'ture slavian: leščina (Corylus avellana)*, „Studia Mythologica Slavica” 1998, s. 183–194; Agapkina Tat'jana A., *Orešnik, leščina*, [w:] tejże, *Derev'ja v slavjanskoj narodnoj tradicii. Očerki*, Moskva 2019, s. 130–151; Benovska-S'bkova M., *Zmija – leska – zmiej*, „B”lgarski fol'klor” 1987, nr 4, s. 16–25; Bieg Lecz 314; Fisch Pog 151; Gawalewicz Marian, Stachiewicz Piotr, *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894; Giey Mit 220; Kielak Olga, *Językowo-kulturowy obraz krzewów w polszczyźnie potocznej i ludowej*. Praca magisterska napisana w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2013; Kielak Olga, „Deszczyk pada, rosa siada po drobnej leszczynie. . .” *Erotyczna symbolika leszczynowego krzewu w ludowych pieśniach miłosnych*, „Barbarzyńca. Pismo Antropologiczne” 2013, nr 1 (19), s. 123–132; Kielak Olga, *Dlaczego w leszczynę pioruny nie biją? Polskie wierzenia o leszczynie na tle wierzeń słowiańskich*, [w:] *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców*, t. 2, red. Mateusz Gaze, Kamila Kubacka, Łódź 2014, s. 231–238; Kielak Olga, *Symbolika leszczyny w polskiej kulturze ludowej. Fragment definicji kognitywnej*, „Adeptus. Pismo humanistów” 2014, nr 3, s. 102–115; Kow Lek 274–275; Mosz Kul 2/329; Parandowski Jan, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Kraków 1992; Reinfuss Roman, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990; Slav Tol 3/109–112; Wört Hoff 4/1527–1542, Zow Bib 265.

→ BRZOZA, BUK, CHMURA, CIS, DĄB, DESZCZ, DRZEWO, GŁÓG, GOŹDZIK, GWIAZDY, JAŁOWIEC, JARZĘBINA, JAWOR, KALINA, KLON, KRZEW, LILIA, LIPA, MALINA, OLCHA, ORZECH ŁASKOWY, OSIKA, PIORUN, PRZYLASZCZKA, ROSA, RÓŻA, RUMIANEK, TOPOLA, WIERZBA, ZIELE, ZIOŁO, ŻŁOTE PRZEDMIOTY.

Olga Kielak